Nr. 83. Niedziela, dnia 10 Kwietnia 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

Budownictwo prywatne, a opłaty magistrackie

Poruszona w niedzielnym numerze „Gońca" sprawa mieszkaniowa oraz sytuacja wytworzona w związku z wydaniem dekretu Prezydenta o ochronie lokatorów, łączy się ściśle ze sprawą budownictwa mieszkaniowego na terenie kraju.

Faktem radosnym jest, iż budują ci, którzy z ciężko zarobionych groszy uzbierali kapitalik, aby wreszcie pobudować dla siebie i swoich rodzin mały domek — robotniczy, na oszczędności których, o ile się nie mylę, można budować fundamenty pod gospodarczy stan państwa.

Dać im tylko warsztaty pracy, a robotnik nasz oszczędzając stworzy bogactwo kraju — jego dobrobyt.

Ostatnio Rada Przyboczna Magistratu uchwaliła podniesienie opłat za czynności związane z budową domów. Mimo uspakajających komunikatów do ogółu społeczeństwa, iż sprawą ta nie obciąża nadmiernie tych, którzy budują małe domki, sprawa ta w praktyce wygląda znacznie gorzej, niż przedstawienie stanu rzeczy przez czynniki miarodajne.

Przytaczam przykład rzeczywisty: 2-ch robotników buduje wspólny dom bliźniaczy mieszczący 2 mieszkania po pokoju z kuchnią oraz dwa poddaszne pokoiki, wnoszą następującą sumę opłat: za zatwierdzenie planów 24 zł., za pozwolenie na budowę 25 zł., za wytyczenie linji regulacyjnej 5 zł., za wyznaczenie wysokości chodnika 5 zł., za podanie 4 zł., opłata za plan sytuacyjny 20 zł., deklaracje dozoru technicznego około 20 zł. Razem sto przeszło złotych za 2 pokoje i 2 kuchnie z 2 pokoikami na poddaszu.

Przyjmuję pod uwagę, iż robotnicy ci mając plac i materjał budowlany, gromadzony latami, mają około 1000 zł. na budowę: Z sumy tej muszą opłacić projektodawcę oraz kierownika budowy, który (nie przyjmując norm ustalonych przez tut. Związek Architektów!) musi wziąć minimum 300 zł. za czynności związane z budową; następnie opłacenie majstrów: murarskiego i ciesielskiego, wydatki ich wstępne wyniosą około 500 zł. Reszta więc około 500 zł. przygotowana jest przez właścicieli budowy na rozpoczęcie tejże.

Stosunek więc opłat do całokształtu robót przygotowawczych jest aż nadto jaskrawy. Stosunek zaś opłat dawnych do obecnie wprowadzonych jest 1 : 3, 1 : 4 i 1 : 5 tyle razy więcej pobiera magistrat opłat od opłat dotychczasowych przy tak minimalnych domkach, jak przedstawiłem. O dużych budowach nie mówię: opłaty te są tak wygórowane, że nie można w bliskiej przyszłości liczyć na budowę domów wielopiętrowych: samo zatwierdzenie bowiem takiego projektu wyniesie około 500 zł. licząc dom o długości 20 mtr. trzypiętrowy. Nie mówię o pobocznych opłatach, jakie w poprzednim przykładzie wyłuszczyłem.

Budujący dom wielopiętrowy przypuszczalnie przy kosztorysie budowy około 200.000 zł. może opłacić 3-4-5 tysięcy zł. za czynności związane z robotami przygotowawczymi do budowy, ale robotnik zarabiający obecnie 3—4 zł. dziennie, mający 12 zł. — 15 zł. tygodniowo zarobku czy będzie w możności opłacić 2-u miesięcznym zarobkiem opłaty jedynie w magistracie?

Ogół architektów rozumie warunki w jakich buduje ten szary pracownik i każda pięciozłotówka jest okupiona potem jego całodziennym i dla tej pięciozłotówki gotówby targować się nie raz długo, to zrozumiałe!

Przypuszczam więc, że czynniki uchwalające te opłaty nie zdawały sobie sprawy na podstawie jakich norm oprzeć opłaty za powyższe czynności, nie zrozumiały tego, że uchwała ta dotyka w wysokim stopniu klasy pracujące, bo te jedynie teraz budują.

W Belgji robotnik budujący otrzymuje od rządu premję, a u nas obciąża się go, zamiast mu przyjść z pomocą, bo choć komunikaty mówią o przyjściu z pomocą rzeszy budujących małe mieszkania, sprawa ta jest dopiero w pieluszkach i niewiadomo czy budujący w naszem mieście domy murowane będą uwzględnieni, przy tendencji Banku Gospodarstwa Krajowego do przyjścia z pomocą budującym domki drewniane, których na terenie miasta naszego stawiać nie można.

Ogół nie docenia wysiłków robotników zmierzających do posiadania własnego domostwa, wyrazem tego uchwała podobna, uchwała, dająca możność znalezienia źródła nowego dochodów, co da w rezultacie podobny wynik jak fundusz drogowy na podstawie dochodów z przejazdów samochodami.

W pojęciu każdego obywatela, rozumiejącego doniosłość inicjatywy tej szarej masy pracujących, którzy budują swój skromny domek, posunięcia magistratu są odstraszające dla tych co zamierzają budować, a dla budujących swoje domki w wysokim stopniu krzywdzące.

Stworzy się sytuacja w dziedzinie budownictwa beznadziejna. Zahamowanie ruchu budowlanego i tak nikłego rzuci rzesze bezrobotnych: murarzy i cieśli na bruk. Przy tej sposobności nadmienić jeszcze należy, że przy ulgach budowlanych prędzej mogłoby znaleść zajęcie wielu dziś bezrobotnych architektów i techników. W samej Warszawie jest obecnie bez pracy 80 proc architektów. Rozpacz-

Ilustracja nasza przedstawia piękny widok Morskiego Oka w pobliżu Zakopanego. — Morskie Oko, jeden z największych i najpiękniejszych stawów tatrzańskich, leży na samem pograniczu Czechosłowacji, na wysokości 1384 mtr. nad poziomem morza, w okolicy nader malowniczej, wśród skał, sterczących nad jego brzegami na 1000 metrów.

Niepowodzenie konferencji londyńskiej

Niemcy i Włochy utrąciły plan federacji naddunajskiej.

Paryż. — Niemcy i Włochy storpedowały ostatecznie unję naddunajską.

Cała prasa paryska jednomyślnie stwierdza ten smutny fakt.

Znany publicysta francuski Polak Henryk Korab Kucharski telefonuje z Londynu do „Matina": „Zasadnicze nieudanie się konferencji londyńskiej jest w historji dyplomacji niemal bez precedensu. Francja jednak może sobie na to pozwolić, gdyż nie reprezentuje w Londynie swych własnych interesów, ale naodwrót ofiaruje swoje pieniądze i występuje z wielką ideą niesłychanie praktyczną i aktualną w dobie obecnej. Przegraliśmy proces, który nie był naszą sprawą".

Podobnie telefonuje Saint Brice do „Journala", który zaznacza, że najbardziej pilna sprawa, jaką jest wyratowanie z kryzysu ekonomicznego Europy centralnej i wschodniej została zaprzepaszczona na skutek stanowiska Niemiec i Włoch.

Londyn. — Prasa londyńska stwierdza jednomyślnie niepowodzenie konferencji londyńskiej. Zdaniem „Timesa" sądzą, że konferencja zażąda od państw naddunajskich szeregu informacji w ważnych sprawach, po otrzymaniu których zbierze się prawdopodobnie w Genewie.

Inne dzienniki liczą się natomiast z tem, że się konferencja odroczy na czas nieograniczony i zadowoli się utworzeniem komisji rzeczoznawców do rozpatrzenia spraw, które muszą być wyjaśnione przed ponownem zebraniem się konferencji.

„Morning Post" sądzi, że względy polityczne odegrały rolę milczącą i utrwaliły różnice poglądów na sprawy gospodarcze, które już same kryły w sobie dostateczny materjał do sprzeczności.

„Daily Express" wiąże rozbicie się konferencji z odmową Niemiec i Włoch, które się nie chciały zgodzić na odstąpienie od klauzuli największego uprzywilejowania i powiada, że Niemcy stale podejrzewały Francję, iż chce odgrodzić je od doliny naddunajskiej i uniemożliwić unję z Austrją.

Londyn. — Poseł bułgarski w Londynie wręczył konferencji czterech państw memorjał, w którym Bułgarja żąda przyłączenia jej do ewentualnego bloku naddunajskiego.

TABELA

ciągnienia loterji na str. 6-ej.

liwa ich dotychczasowa wegetacja rozszerza się na cały kraj. W naszem mieście stosunki o tyle są gorsze, że urzędnicy magistraccy oraz inżynierowie odbierają chleb pracującym prywatnie architektom. Urzędnicy ci bowiem, wbrew ustawie wykorzystując swoje stanowisko w magistracie, „łapią" klijentów, którzy z pełnem zaufaniem oddają im robotę planów po wygórowanych często wynagrodzeniach.

Czy na tę również sprawę nie powinna zwrócić uwagi Rada Przyboczna, p. Komisarz i czynniki miarodajne?

Inż. Jan Wróblewski, architekt.

KU ZORZY

Nie było nic! Niebiosów ani ziemi
Tylko ta czarna płacząca noc... daleko
Okolicami szłam gdzieś bezdrożnemi,
Na sercu rzewnie mi, a lekko...
Dwie lilje po drodze pozdrowiły mnie: Druchno!
I poszły ze mną dalej krok w krok...
Jak wróbelek po ziemi: puk! puk! różdżka lekuchno...
Dwie obok — trzecia szła rozświetlać naprzód mrok.
Słodko nam było iść!... w noc czarną w bezrubieże,
Pod wiatr, co włókł za włosy czarną procesję topół,
Aż tu zamajaczeją przed nami zdala wieże...
Czarodziejski jakiś akropol.

MARJA KOSZYCKA.

Z CHORONIA.

(Koresp. wł. „Gońca Częst.").

W niedzielę, dn. 3 kwietnia staraniem S. M. P. Ż. i M. w sali remizy strażackiej odbyła się uroczysta akademja z racji 10 rocznicy pontyfikatu Ojca Św. Piusa XI, połączona z „Jajkiem święconem".

Akademję zagaił ks. patron A. Kańtoch krótkiem i serdecznem przemówieniem; następnie dzielono się jajkiem ze wszystmi gośćmi, którzy bardzo licznie się zgromadzili. Na dalszy program akademji złożyły się deklamacje dzieci szkolnych, oraz druchen i druhów Stowarz., śpiew dzieci szkolnych pod dyrekcją p. naucz. H. Zielnicy, śpiew druchen i druhów pod batutą p. organisty Z. Kapuścińskiego. Monolog wypowiedział druh W. Duda, jak również dwa krótkie referaty zostały wygłoszone przez: prezeskę Stow. (M. P. M. H). Młod. Poł. Ż. p. Rajczykównę. H. i wiceprezesa Stow. M. P. M. p. Kasprzyka St. potem szczegółowy życiorys i działalność Papieża Piusa XI podał ks. patron A. Kańtoch. Duet na skrzypcach „Wiązanka Osmańskiego" wykonali p. naucz. H. Zielnica i p. organista Z. Kapuściński.

Na zakończenie wystawiono żywy obraz. Miejscowa orkiestra wiele uroku dodała akademji, która przygrywała w antraktach. Akademja zyskała ogólne uznanie publiczności. O.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Żądać w aptekach i drogerjach.

ś. † p.

z Sendlerów Eugenja Malinowska

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Krakowie, dnia 4 kwietnia 1932 roku przeżywszy lat 59.

Złożenie zwłok w grobie rodzinnym w Częstochowie odbyło się dnia 7-go kwietnia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w katedrze św. Rodziny dnia 11-go kwietnia o godzinie 8-ej rano, na które zapraszają życzliwych, pozostali w głębokim smutku

Matka, córki, synowie, synowa i wnuki.

Koła gospodarcze Gdańska

domagają się zrównania guldena ze złotym.

Gdańsk. — Od dłuższego czasu gdańskie koła przemysłowe i kupieckie wysuwały żądania dostosowania gdańskiej waluty do waluty polskiej, motywując te żądania koniecznością utrzymania zdolności konkurencyjnej gdańskich producentów z polskimi producentami i gdańskich kupców z polskim handlem.

Żądania te natrafiały zawsze na zdecydowany upór władz gdańskich, które ze względów politycznych nie chciały uznać słuszności tych postulatów. Obecnie publikuje syndyk nacjonalistycznego Związku agrarjuszy niemieckich w Gdańsku, dr. Pozdzech, wybitny działacz narodowy niemiecki, w organie związkowym artykuł, w którym stwierdza, że sytuacja gospodarcza sfer rolniczych gdańskich z roku na rok się pogarsza tak, że te sfery stoją obecnie w obliczu katastrofy.

Dr. Pozdzech twierdzi dalej, że istnieje wobec tego konieczność przystosowania waluty gdańskiej do waluty polskiej i stwierdza, że do tego celu prowadzą tylko dwie drogi.

Mianowicie, albo bezwzględne przystosowanie waluty, albo zarządzenia w innym kierunku, które doprowadzą do tego samego celu.

P. Pozdzechowi nie chodzi o usprawnienie gospodarczej współpracy polsko-gdańskiej, lecz o obniżenie płac robotników gdańskich, celem podniesienia zdolności konkurencyjnej sfer ziemiańskich, niemniej jednak pokrywają się jego postulaty z postulatami sfer kupieckich i przemysłowych.

Temsamem idea usunięcia guldena gdańskiego, względnie dostosowania jego poziomu do poziomu złotego, staje się w Gdańsku coraz ogólniejsza.

Sensacja polityczna w Paryżu

Kradzież najważniejszego aktu dotyczącego federacji naddunajskiej.

Paryż. — Na polecenie ministra spraw wewn., który porozumiał się uprzednio z prem. Tardieu, policja paryska skonfiskowała ostatni numer tygodnika finansowo-politycznego „Force", który ukazał się właśnie wczoraj i który redagowany jest przez osławioną p. Martę Hanau. Powodem konfiskaty jest artykuł wstępny samej Marty Hanau, zatytułowany „Piękny Złoty-Dunaj".

Parafrazując w ten sposób modry Dunaj oskarża autorka wielkie banki francuskie, a mianowicie Bank Unji francuskiej, Bank Paryża i Holandji, Domy bankowe Rotszylda w Wiedniu, Londynie i Paryżu, oraz inne wielkie instytucje finansowe o chęć złupienia oszczędności francuskich, aby dając złoto francuskie dla podtrzymania suchotniczych państw naddunajskich uzyskać przy tej operacji olbrzymie procenty tytułem komisowego.

P. Marta Hanau twierdzi, że Ajencja propagandowa znanego bankiera paryskiego, pochodzącego z Węgier, Finalego, który poza swojemi funkcjami propagandowemi jest jeszcze redaktorem Ajencji Havasa, wypłacił prasie francuskiej 15 miljonów franków, aby dobrze pisała o Węgrzech.

Wogóle zaś widzi p. Marta Hanau w całej aferze unji naddunajskiej jedynie chęć uratowania pieniędzy, inwestowanych już uprzednio w krajach naddunajskich przez wielkie banki międzynarodowe, a mianowicie przez firmę nowojorską Kuhn, Loeb et Co i barona Lionela Rotszylda z Londynu, oraz przez wielkie banki paryskie.

W ostatniej chwili donoszą, że na polecenie ministra spraw wewn. policja kryminalna zaaresztowała p. Martę Hanau i odstawiła aresztowaną do więzienia, zaznaczając, że powodem tego postąpienia jest wykradzenie przez p. Hanau najważniejszego aktu, dotyczącego ostatnich rokowań na temat unji naddunajskiej. W całym Paryżu panuje z tego powodu ogromne poruszenie.

KINO-TEATR „MUZA"

Wzruszający do łez dramat p. t.

BRACIA w roli gł. Hela Moja, Hans Mierendorf i inni.

jako nadprogr. aktualn. PATa. Szczeg. w afisz.

Uwaga! w niedzielę 10 o godz. 12 i poniedziałek 11-go o godz. 12.30 w poł. WYSPA STRACEŃCÓW.

Wszystkie krzesła 30 gr., Loża 50 zł.

TELEGRAMY

STAN WOJENNY NA LITWIE BĘDZIE UTRZYMANY.

Kowno. — Ze strony urzędowej oświadczają, że zniesienie stanu wojennego i ogłoszenie ustawy o ochronie republiki odroczono na czas nieograniczony.

Panuje pogląd, że zatrzymanie stanu wojennego jest teraz potrzebniejsze, niż kiedykolwiek ponieważ w związku z zatargiem kłajpedzkim grożą Litwie pewne niebezpieczeństwa z zewnątrz. Przedewszystkiem wskazują na możliwość daleko sięgających zmian w Niemczech w związku ze zbliżającemi się wyborami w Prusach, ponieważ w razie zwycięstwa hitlerowców możliwy jest najazd na Litwę.

TARDIEU PRZECIW KONFERENCJI DZIESIĘCIU PAŃSTW.

Londyn. — „Daily Telegraph" donosi, że Tardieu odrzucił we czwartek wieczorem telefonicznie z Paryża kompromisowy projekt Grandiego, według którego miała być zwołana konferencja dziewięciu państw. Tardieu oświadczył, że przyjęcie tego projektu przyczyniłoby się do zwiększenia zasadniczych trudności.

WRZENIE REWOLUCYJNE W CHILE I EKWADORZE.

Nowy Jork. — Z Santiago w Chile donoszą, że cały rząd, z wyjątkiem ministra finansów, podał się z powodu poważnego ogólnego położenia do dymisji.

STERN I WASILJEW NIE BĘDĄ UŁASKAWIENI.

Berlin. — „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że według opinji sowieckich kół politycznych — rząd sowiecki nie uwzględni prośby o ułaskawienie Sterna i Wasiljewa, gdyż przewodniczący CIK'a Kalinin nie chce skorzystać z przysługującego mu prawa ułaskawienia.

BANK RZESZY ZNIŻYŁ STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Berlin. —Na posiedzeniu centralnej komisji Banku Rrzeszy ogłoszono w piątek, że dyrekcja Banku Rzeszy postanowiła od 9 bm. obniżyć stopę dyskontową o pół procent na $5^1/_2$%.

Odpowiednio do tego została obniżona stopa lombardowa o pół procent do 6 i pół procent.

BERLIN ZADOWOLONY.

Berlin. — Prasa tutejsza przynosi obszerne telegramy z Londynu, sygnalizujące zupełne fiasko konferencji londyńskiej. Wiadomości te przyjmowane są w tutejszych kołach politycznych z wielkiem zadowoleniem, które dzienniki niemieckie w swoich komentarzach starają się zamaskować, aby nie zdradzić, że dyplomacja niemiecka odegrała w tych rokowaniach rolę sabotażysty. Niektóre dzienniki atakują Mac Donalda za to, że popierał stanowisko Francji, przyczem przytoczony jest także z pewną melan-

PRZEZ ZAKOPCONE

SZKIEŁKA.

Wstąpiliśmy w okres wielce niezdecydowanej (...jak nasza polityka ekonomiczna!) pogody kwietniowej. Zima się już właściwie skończyła, ale wiosenka jakoś z nadejściem kaprysi: dżdżysto, wietrzno, raz słońce zaświeci, trzy razy deszcz spadnie, a w górze warstwy chmur kłębiasto-pierzastych, o podstawie 1000 metrów, zgodnie z zapowiedzią radjową stacji meteorologicznej.

W taki kwietniowy dzionek niewiadomo, jak wyjść z domu i w co się ubrać. Przekonałem się, że ile razy wyjdę bez parasola, wracam przemoczony od deszczu, a jak zabiorę parasol, nie mając zaufania do tych „uwarstwowień kłębiasto-pierzastych" — to, jakby na złość, wiatr rozpędzi chmury i wiosenne słońce prosto w oczy rzuca snopy skrzących promieni. Pod względem prognozy pogody parasol zastępuje mi w zupełności barometr.

Któregoś dnia po gwałtownej ulewie ukazały się dwie tęcze na niebie. W Zakopanem obserwowano ostatnio jeszcze ciekawsze zjawisko. Tam podobno dwa słońca świeciły. Co prawda, ten zdumiewający kaprys aury można sobie jeszcze jakoś od biedy wytłumaczyć. To drugie słońce zapewne wyjrzało z ciekawości, aby się przekonać, jak nasi dzielni pułkownicy na nartach jeżdżą.

Ale poco druga tęcza zajaśniała, akurat nad wysokim kominem elektrowni w Częstochowie, tego już absolutnie nie pojmuję. Przecież ta podwójna gwarancja na znak, że nie będzie już więcej potopu, była poprostu zbędna, ile że wszyscy wiemy, że nawet w razie wiosennego wylewu Warty nie dosięgną jej fale monumentalnej budowli belgijskiego koncernu.

Kapryśna pogoda kwietniowa w nader kłopotliwem położeniu stawia nasze przedstawicielki, hołdujące modzie.

Zdarzyło mi się mimochodem posłyszeć na chodniku przed Magistratem (...najchłodniejsza okolica w śródmieściu — tam się wiatry ze wszystkich czterech ulic krzyżują!) — jak jedna wyletniona strojnisia skarżyła się do swej koleżanki:

— Niepotrzebnie całą pensję wydałam na płaszcz wiosenny, w którym teraz kostnieję z zimna.

— Mogłaś się ubrać dziś jeszcze po zimowemu — tak, jak ja zrobiłam.

— No tyś uczyniła to z konieczności, bo przecież nie masz wiosennego płaszcza.

— Phi, wielkie rzeczy, jakbym chciała, to już bym mogła mieć: wzięłabym na weksle, ale poco się mam śpieszyć. Przecież teraz jeszcze nie wypada chodzić w letnich płaszczach...

— Przepraszam cię, bo mój płaszcz nie jest letni tylko wiosenny!

— Ale i w lecie też będziesz w nim chodziła!

— A rozumie się, że będę — przecież [illegible] po to nowy płaszcz kupiłam, żeby [illegible] wisiał [illegible] wychodził!...

[illegible] nie wiem na [illegible] skończyła się ta sprzeczka serdecznych przyjaciółek, gdyż w tym najciekawszym momencie przerwały ożywiony djalog i skręciły do magazynu z damską konfekcją, a ja poszedłem dalej — w kierunku cukierni B. B.

W najgorszem aliści położeniu w okresie wiosennym znajdują się owe elegantki, które pragną się szykownie wystroić na raty i weksle, lecz nie mogą znaleźć w całem mieście firmy, dającej materjały bławatne na weksle bez żyra wystawczyń z nieokreśloną odpowiedzialnością. Takie hołdowniczki mody są istotnie w rozpaczy! Mogą długo szukać...

W ub. tygodniu skończyły się naftowe udręki strajkujących abonentów prądu elektrycznego. Związek abonentów ogłosił przerwę w strajku, ponieważ w Warszawie toczą się poważne pertraktacje z przybyłym z Belgji przedstawicielem i pełnomocnikiem koncernu elektrycznego.

Prawdopodobnie cena prądu zostanie zredukowana, co oczywiście odpowiada nastrojom chwili i redukcyjnym tendencjom krytycznych czasów. Tymczasem zaś dopóki pertraktacje nie zostaną ukończone, korzystamy z jasnych źródeł energji elektrycznej bez żadnych ograniczeń i bez płonnej obawy o całość szyb okiennych.

Nie cieszmy się jednak przedwcześnie i w radosnym zapale nie obciążajmy zbytnio liczników, bo przecież jeszcze nic konkretnego nie wiadomo, jak się przedstawiać będą przyszłe rachunki.

Przy tej sposobności warto zauważyć, iż w ostatnich czasach coś za często wynikają dłuższe przerwy w oświetleniu najruchliwszych dzielnic miasta.

W czwartek o godz. 8-ej wieczorem kawiarnie i sklepy znowu na godzinę musiały powrócić do lamp i „wiecznych świec karbidowych" (nabytych w dniu 1-ym kwietnia w firmie „Karbidpol"), bo wiem znowu wynikło jakieś krótkie spięcie i w całem śródmieściu zapanowały egipskie ciemności. Tego rodzaju niemiłe dygresje stanowczo za często się powtarzają! Pod tym względem stara elektrownia znacznie lepiej funkcjonowała, chociaż nie posiadała olbrzymich dynamo-maszyn. Wartoby więc w okresie redukcji cen pomyśleć również i o zredukowaniu montera czy mechanika, z którego winy wynikają tak często nagłe przerwy w dostawie prądu.

Odnośnie innych wypadków z tygodnia żywe komentarze wywołał ciekawy proces o poprawę metryki.

Otóż zapisany w księgach ludności Mstowa niejaki Józef Bednarek w bardzo dowcipny sposób zdołał się wykręcić od służby wojskowej. Poprostu stanął na rozprawę i przekonał sędziów, że jest Józefą, a nie Józefem. Wynika stąd, że pomyłki zdarzają się nietylko wyłącznie w księgach buchalteryjnych, ale również i w księgach ludności.

Po sprawie p. Józefa odetchnęła pełną piersią. Nie stanie już na superrewizję i nie pójdzie do wojska, chociaż pełnoletnią — woli przecież, żeby wojsko do niej przychodziło w konkury.

Acer.

choliją głos prasy francuskiej, wedle którego „jedynym rezultatem konferencji lon dyńskiej jest zbliżenie francusko-angielskie".

AMERYKA ZNOSI SZEREG PLACÓWEK DYPLOMATYCZNYCH.

Nowy Jork. — Prezydent Hoover rozpoczął obecnie akcję w kierunku poczynienia daleko idących oszczędności w budżecie państwa. Na pierwszym planie znajdują się zniesienie 12 ambasad amerykańskich, jak również 15 konsulatów w rozmaitych krajach świata.

Obrónę interesów obywateli amerykańskich w tych państwach powierzy się przedstawicielom dyplomatycznych krajów zaprzyjaźnionych.

Projekt oszczędnościowy zaleca ponadto zastąpienie drogich urzędników amerykańskich na placówkach zagranicznych siłami tubylczemi danych krajów.

KREUGER BYŁ UMYSŁOWO CHORY?

Sztokholm. — Krążą tu pogłoski, że Kreuger już od dłuższego czasu był chory na umyśle, zwłaszcza, iż w jego rodzinie wydarzyło się kilka wypadków obłędu. Szczególnie jego niechęć do ludzi zaobserwowana w ostatnim czasie, jak również pociąg do samotności potwierdzają to przypuszczenie.

KOMUNIŚCI SPALILI KOŚCIÓŁ W SEWILLI.

Madryt. — W Santander napadli członkowie ugrupowań lewicowych na zgromadzenie katolików, poczem utworzyli pochód demonstracyjny. 14 osób odniosło rany. Policja przywróciła porządek.

W Sewilli podpalono kościół San Julian, który spłonął doszczętnie. Zbrodni dopuścili się prawdopodobnie komuniści. Razem z kościołem uległy zniszczeniu liczne dzieła sztuki.

STRAJK POLITYCZNY BĘDZIE ZABRONIONY NA WĘGRZECH.

Budapeszt. — „Pesti Naplo" donosi, że wypadki ostatnich dwóch dni umocniły w łonie rządu decyzję uregulowania wolności pracy przez specjalną ustawę. Projekt ten przybierze w najbliższych dniach konkretną formę.

Wedle doniesień tego pisma, w przyszłości każdy strajk polityczny będzie uważany za czyn niedozwolony, podlegający odpowiedniej karze nietylko w odniesieniu do tych osób, które w nim uczestniczą, lecz także i do tych, które go inspirują.

Równocześnie koła rządowe noszą się z zamiarem wyszkolenia w budapeszteńskich drukarniach państwowych około 1.000 adeptów sztuki drukarskiej, nie należących do socjalistycznych związków zawodowych aby na wypadek strajku zabezpieczyć ukazywanie się prasy.

Z wyjątkiem socjalistycznego pisma „Nepszawa" zawieszonego w dalszym ciągu, ukazały się dziś rano wszystkie inne dzienniki, omawiające wypadki ostatnich dwóch dni. Pisma prorządowe potępiają kategorycznie strajk zecerów. Partja socjalno-demokratyczna wydała pismo p. t. „Anonimowa gazeta", która uległa jednakże konfiskacie.

KINO „PANORAMA" || Dnia 9-go i 10-go kwietnia 1932 roku.
Poraz pierwszy w Częstochowie!
CUDA W GÓRACH MASSABIELLSKICH
Prawdziwa historja w 10-ciu aktach. W rolach głownych: potęgi kinematogr. francuskiej JEANNE MARNIER, M. CERIANI, C. DEBERT i inni.
PORANEK: w niedzielę 10 kwietnia o godz. 12 m. 30
WICHER
Dramat w 10-ciu aktach. W rolach głownych: LILIANA GISH, L. HANSON, W SEASTROM i inni.
Szczegóły w afiszach.

Olbrzymi pożar

hali targowej w Monachjum.

Z Monachjum donoszą: W piątek około godziny 3 rano wybuchł pożar w hali targowej, położonej w centrum miasta, z wielką szybkością ogarnął cały budynek i przeniósł się na kilka sąsiednich domów.

Do gaszenia pożaru wyruszyła cała monachijska straż ogniowa. Gaszenie było bardzo utrudnione, gdyż wiatr znosił dym do ulicy, z której gaszono. O godz. 4-ej przedstawiała hala targowa wielkie morze płomieni.

O godzinie 6.15 palił się jeszcze dach domu, położonego w Utzschneiderstrasse i jatki. Z samej hali pozostał tylko szkielet żelazny.

Spalona Schrannenhalle, służąca dawniej jako hala targowa, mieściła w sobie teraz składy firm spedycyjnych i jatki. W składach tych spaliło się ośm samochodów i pewna ilość motocyklów.

Czerwony Krzyż opatrzył na miejscu pożaru 82 ludzi, z tego 65 strażaków, którzy się przeważnie zaczadzili dymem lub doznali obrażeń oczu. Dwu strażaków spadło z drabiny i odniosło cięższe obrażenia.

Pożar hali targowej opanowano dopiero o godzinie 9.30. Hala ta była zbudowana z drzewa, żelaza i szkła i przypomina zeszłoroczny pożar Pałacu Szklanego w Monachjum. Dawniej, kiedy była używana za halę targową, skupiał się w niej cały ruch aprowizacyjny miasta. Budynek mierzył 430 metrów długości i 130 metrów szerokości. Straż ogniowa gasiła pożar z 40 wężów.

Przyczyna pożaru nie jest jeszcze stwierdzona, narazie pojawiły się pogłoski, że ogień — był podłożony.

TAJNE LABORATORJUM GAZÓW TRUJĄCYCH W GRACU.

Wiedeń. — Z Grazu donoszą: Na skutek rewelacyj, poczynionych w procesie wiedeńskim o tajny magazyn broni w socjalistycznym domu robotniczym, policja w Grazu dokonała w domu należącym do Heimwehry rewizji i stwierdziła, że urządzone tam było laboratorjum dla materjałów wybuchowych i gazów trujących.

Kierownik laboratorjum, były asystent uniwersytetu Roessler, został aresztowany. Skonfiskowany materjał oddano instytutowi wojskowo - technicznemu w Wiedniu do zbadania.

REZOLUCJA ŻYDÓW W PRUSACH.

Berlin. — Bitro Conti ogłasza następujący komunikat: Zjazd związku pruskich gmin żydowskich, obradujący w dniach 3 i 4 b. m., przyjął rezolucję, uchwaloną jednomyślnie przez wszystkie frakcje, a stwierdzającą, że zdzicze nie obyczajów politycznych w Niemczech przybrało niezwykłe rozmiary, agitatorzy nie cofają się przed najohydniejszemi atakami na najświętsze księgi żydowskie. Związek zwraca uwagę wszystkich, mających poczucie odpowiedzialności, Niemców, że odbudowa ojczyzny nastąpić może nie przez odtrącenie gotowej i zdolnej do pracy części społeczeństwa, lecz tylko przez skupienie wszystkich sił, przepojonych duchem wspólnoty narodowej.

W PRZYSTĘPIE SZAŁU.

Paryż. — W miasteczku Sete, na południu Francji, wydarzył się straszny wypadek masowego morderstwa przez obłąkanego. Pewien młody hiszpański robotnik pod wpływem ataku furji wyciągnął na ulicy rewolwer i rozpoczął na oślep strzelaninę. Ofiarą pierwszej serji strzałów padł emerytowany kolejarz, oraz kościelny, zabici na miejscu. Dwie przechodzące kobiety są ciężko ranne. Szaleniec pobiegł dalej, stanął przed kawiarnią i strzelił w kierunku stolika. Siedzący przy stoliku robotnik, ojciec czworga dzieci, padł zabity na miejscu. Przechodzący obok listonosz ocalał, ponieważ rewolwer szaleńca zaciął się. Furjat doprowadził broń do porządku, biegł ulicami miasteczka, strzelając na prawo i lewo. Dobiegłszy do swego mieszkania, tam się zaba-

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy
jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam
zupełnie bezpłatnie
każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.
Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne, doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy kto należy do
licznego zastępu chorych na nerwy
każdy, kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten
powinien sprowadzić sobie moją kojącą książeczkę
Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie, oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia, prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!
ERNEST PASTERNAK. Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13. Oddział 132.

Harcerze w bojach

w latach 1914—1921.

Harcerze w bojach w latach 1914-1921. Tom I, str. 216, tom II, str. 504. Opracował inż. Władysław Nekrasz. Wyd. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, 1930-1931.

Dwie wzmianki starych pracowników harcerskich — które przytaczamy za zgodą dha W. Krakowieckiego — nalepiej mówią o tej książce i jej wartości.

1. „Z dumą i radością bierzemy do rąk książkę harc. Wł. Nekrasza. Przez długi czas harcerstwo czekało na pomnik swoich walk i prac w chwilach powstawania Polski. Autor książki „Harcerze w bojach", niejako w imieniu nas wszystkich spełnił dług wobec organizacji, wobec żywych, a przedewszystkiem wobec — umarłych.

W czasach dzisiejszego zamętu i rozbicia, te krótkie, nieraz suche opowiadania o nas samych, wprowadzają nas w ten lepszy świat bohaterskiego czynu, gdzie za najdroższe umiłowania płaciło się zdrowiem, kalectwem, a nierzadko i życiem własnem. Książka wzmacnia w harcerzu — czytelniku wiarę niezachwianą w harcerstwo, jako narzędzie służby narodowej. Dla chłopców, którzy nie zetknęli się z bojowem niebezpieczestwem, jest niewyczerpaną skarbnicą bohaterskich przykładów, którymi zapewne żadna inna organizacja skautowa nie może poszczycić się w tym stopniu. I jeszcze jedno— poza Związkiem, a niestety i w harcerstwie, odzywały się głosy, które bądź to obniżały rolę harcerstwa w walkach dla Polski, bądź też zasługę chciały zagarnąć dla jednej grupy, czy dzielnicy. Książka dha Nekrasza daje tym próbom odprawę pełną godności: jednakiej ceny jest krew, przelana w Czerezwyczajce, czy pod Radzyminem, we Lwowie, czy w Poznańskiem. Wobec nazwisk umarłych i list strat bojowych oddziałów harcerskich, jakże marnie wyglądają te głosy.

Wiele oznak wskazuje na zbliżającą się od Zachodu zawieruchę. Wiemy, że obecne pokolenie harcerzy stać na to, aby dorównać tamtemu z „Harcerzy w bojach", jeden jest tylko warunek konieczny — Związek musi pozostać harcerstwem, ideały, które prowadziły harcerzy na śmierć, muszą być nienaruszone, a instynkt młodych dusz, kształtowanych na prawie, nie zatruty stronniczą polityką bieżącej chwili (niezależnie od jej kierunku — przyp. St. Wł. W.) — W. S."

2. „Trudno pisać recenzję książki, która cała, od pierwszej do siedemset trzydziestej stronicy włącznie, jest pomnikiem patrjotyzmu i bohaterstwa harcerek i harcerzy, żyjących, walczących i umierających z jedną myślą: służby Bogu i Ojczyźnie. Gdy przerzucałem karty tej prześlicznej książki, musiałem chwilami przerywać czytanie, bo oczy przysłaniała mgła głębokiego wzruszenia. To nietylko wspomnienia idą ku czytelnikow, to również płynie głos tych, co padli w boju i trudzie, i nam, żywym, przekazują swój testament, niby rozkaz ostatni — bądźcie wierni Polsce, jako myśmy Jej wierni byli, do ostatniej kropli krwi...

Legjony Piłsudskiego... Legjony Wschodnie.., Obrona Lwowa... Rozbrajanie Niemców i Austrjaków... Walki w Wielkopolsce... Na Rusi... Rok 1920... Zwysięska wojna z bolszewikami... To wszystko wielkie słupy przy drodze wiodącej do Niepodległości. A na tej drodze tysiące ofiarnych serc harceskich, czyny bohaterskich dziewcząt i chłopiąt polskich, rzędy cichych mogiłek, często bezimiennych, na bezdrożach wojny rzucon[illegible]

Jakże tu o tem pis[illegible] Miałbym uczucie, że dotykam czarnem neudolnem mojem piórem bieli nieskalanej przepięknych czynów naszych sióstr i braci

Książkę trzeba przeczytać i wczuć się w nią, przeżyć. Ta książka mówi o nigdy nie milknącej prawdzie życia rycerskiego, o wielkiej misji dziejowej, jaka Narodowi Polskiemu przypadła w obronie świata chrześcijańskiego przed zalewem sił ciemnych szatańskich, znajdujących swój współczesny wyraz w ciągle grożącem bolszewickiem barbarzyństwie.

Dziwnym trafem, autor książki był moim pierwszym komendantem i do harcerstwa mnie w Kijowie w 1915 r. przyjmował. Losy nasze odtąd łączyły się w różnych chwilach życia, często bardzo trudnych, wymagających wielkiej wiary w ideały harcerskie, by skutecznie oprzeć się tryumfującemu dookoła złu. Pod rozkazami druha Władysława Nekrasza pozostawałem przez długie lata zarówno w służbie harcerskiej, jak i wojskowej. I dlatego rozumiem lepiej może niż inni, że taką książkę mógł napisać tylko taki harcerz, pracowity i waleczny, organizator harcerstwa na Rusi w dobie carskiej niewoli, obrońca Lwowa dwukrotnie ciężko ranny, kawaler Krzyża Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. W książce nic o sobie, przez harcerską skromność, nie pisze. Niechże więc z tej notatki harcerstwo się dowie, jakim jest autor tej książki.

Trzeba wytknąć i niedociągnięcia w pracy autora. A więc, na okładce harcerz z karabinem klęczy w niepnawidłowej pozycji; w tekście niektóre nazwiska i imiona są nieścisłe, nieściśle również scharakteryzowano stosunek harcerstwa do innych organizacji etc... ale wszystkie te [illegible] bledną wob[illegible] ogromu i dużej historyczn[illegible] wartości książki. Autor prosi o nadsyłanie uwag i sprostowań, by drugie wydanie mogło być pełniejsze, lub też by można było wydać ewentualne uzupełnienie. — Chudy Wilk".

Z książką tą winna zapoznać się cała brać harcerska i społeczeństwo — powinna się znaleść w każdej bibliotece szkolnej. W roku bieżącym — gdy przypada 20-sta rocznica działalności harcerskiej w Częstochowie — tem bardziej godne polecenia jest zapoznanie się z tą stroną służby harcerskiej dla Kraju. W omawianej książce zaszczytną kartę mają i drużyny częstochowskie. Bo harcerzy częstochowskich od 1912 r. to jest od chwili założenia I-ej drużyny im. Łukasińskiego (dziś w I Gimn. im. Sienkiewicza) — nigdzie nie brakło: praca oświatowa pod zaborem rosyjskim, akcja niepodległościowa, Legjony Piłsudskiego — obrona Lwowa — rozbrojenie Niemców — rok 1920— powstania śląskie. Stawali na pierwszy zew. W potrzebie kładli życie — czego świadectwem jest zamieszczona w książce lista poległych harcerzy częstochowskich. A jak służyli Ojczyźnie — to świadczą te wzmianki: ...odznaczony Krzyżem „Virtuti Militari" — ...odznaczony „Krzyżem Walecznych"...

Przy sposobności zaznaczamy — że Druhów naszych poległych rodziny — od których swego czasu zbierałem różne dane — znajdą w tej książce wzmianki o swych drogich. Jeśli rodziny poległych lub odznaczonych harcerzy względnie drużyny do których oni należeli — stwierdzą braki w tych wykazach lub wogóle braki co do swych drużyn — prosimy do dnia 1 sierpnia rb. zgłaszać nazwiska i dane — celem ewentualnego zamieszczenia w drugiem wydaniu książki lub jej uzupełnieniu — pod adresem: St. Wł. Niemierko— Częstochowa, ul. Gen. Dąbrowskiego 45.

St. Wł. Niemierko.

KINO-TEATR „NOWOŚCI"

Potężne arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle rosyjskiego romansu pod tyt.

„TRÓJKA"

W roli głównej:
Olga Czechowa, Schlettow i Michał Czechow
oraz jako nadprogram **AUTO PANCERNE z Carlo Aldini.** Wejście od 50 gr. Szczeg. w afisz.

Tylko jeden raz w niedzielę o godz 12 30 w poł.

ZAGINIONY STEROWIEC

Krzesło 50 groszy. Loża 1 złoty.

rykadował. Policja zdobyła szturmem mieszkanie, a podczas wymiany strzałów, zabiła mordercę.

DOPŁATY POCZTOWE DLA BEZROBOTNYCH PRZESTAJĄ OBOWIĄZYWAĆ OD 14 B. M.

Warszawa. — Wbrew pierwotnym zamierzeniom, dopłaty na rzecz bezrobotnych do opłat pocztowych, które wprowadzone zostały na przeciąg 6-ciu miesięcy t. zn. do 14 b. m., nie będą nadal utrzymane i z dniem 15 bm. poczta przestanie pobierać te dopłaty

Zniesione więc zostaną dodatkowe opłaty w wysokości 5 gr. od listów, kart, druków prywatnych, opłaty dodatkowe 5 gr. za polecenie i doręczenie paczek od 5—50 gr., za doręczenie listów wartościowych i przekazów pocztowych od 5 do 20 groszy, dalej opłaty dodatkowe od paczek.

Marsz. Piłsudski

w drodze powrotnej do kraju.

Warszawa. — Urzędowa agencja Reutera donosi, że Marsz. Piłsudski wyjechał z Kairo do kraju i że po drodze zatrzyma się w Londynie.

Polska Agencja Telegraficzna zaprzecza, jakoby Marsz. Piłsudski miał się zatrzymać w Londynie.

PRZEMYSŁOWCY WĘGLOWI PROSZĄ O ARBITRAŻ P. MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa. — W rezultacie długotrwałych pertraktacji między Min. Przem. i Handlu, a przedstawicielami przemysłu węglowego zgłosili się do Ministerstwa tego przemysłowcy węglowi, zorganizowani w Polskiej Konwencji Węglowej i złożyli na ręce p. dyr. dep. górniczo-hutniczego Czesława Pechego wiążącą deklarację, co do dobrowolnego utworzenia funduszu wyrównawczego, który będzie przeznaczony na pokrywanie strat, powstających z eksportu węgla na rynki północne. Sprawa utworzenia tego funduszu wiąże się bezpośrednio z obniżkami, które nastąpiły w zarobkach robotniczych i płacach pracowników przedsiębiorstw węglowych. Wobec niezałatwienia kilku spornych punktów między sobą, przemysłowcy prosili jednocześnie p. min. Zarzyckiego o rozsądzenie ich sporu drogą arbitrażu.

Z powodu bankructwa

znany kupiec warszawski W. Pakulski wyskoczył oknem z 4-go piętra.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 9 rano lokatorzy domu przy ul. Lipowej nr. 9-a zaalarmowani zostali łoskotem padającego ciała. Na bruku w olbrzymiej kałuży krwi leżały zwłoki jakiegoś mężczyzny. Dozorca domu zaalarmował policję, która wezwała pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził śmierć, która nastąpiła wskutek ogólnych potłuczeń i strzaskania czaszki.

Jak się okazało desperatem był 49-letni Wacław Pakulski, zamieszkały w tym domu, znany kupiec warszawski, właściciel sklepu towarów winno-kolonjalnych na rogu ul. Marszałkowskiej i Koszykowej.

Wczoraj rano ś. p. Wacław Pakulski wyszedł z domu jak zwykle do sklepu na ulicę Marszałkowską, uprzednio pożegnawszy się z żoną i dziećmi. Pakulski nie udał się jednak na ulicę, lecz wszedł na taras, znajdujący się na wysokości 4-go piętra i zdjąwszy kapelusz i palto oraz pozostawiwszy laskę i kartę adresową do policji, rzucił się z tarasu na bruk.

Dochodzenie przeprowadzone przez policję ustaliło, że przyczyną samobójstwa był ciężki kryzys finansowy. Samobójca w kartce adresowej do władz policyjnych podaje, że z powodu ciężkich warunków finansowych nie może sobie dać rady i postanowił odebrać sobie życie.

Zmarły tragiczną śmiercią osierocił żonę, Helenę i troje dzieci: 17-letniego Antoniego, 16-letnią Krystynę i 9-letniego Janusza.

W ostatnich czasach kryzys dotknął bardzo dotkliwie firmę br. Pakulskich i z tego powodu jeszcze w dniu 1 listopada ub. r. dla poratowania swych interesów sprzedano dom przy ul. Lipowej nr. 9a, który kupiła Polska Macierz Szkolna.

Wacław Pakulski był znanym kupcem od szeregu lat, czynnym działaczem w wielu stowarzyszeniach handlowych i kupieckich, znanym ze swej energji i tragicznej śmierć wywołała wstrząsające wrażenie

OLBRZYMIA BURZA GRADOWA NAD ŻÓŁKWIĄ.

Lwów. — W piątek przed południem przeszedł nad Żółkwią huragan. Około godz. 11 pojawiła się nad miastem czarna chmura, z której spadł obfity grad wielkości orzecha włoskiego. Grad i bardzo silny wicher spowodowały w mieście wielkie szkody. Zawalonych zostało kilkanaście dachów, uszkodzonych wiele kominów i murów szczytowych i obalonych mnóstwo drzew i słupów telegraficznych. Wiele szyb w mieszkaniach i sklepach zostało wybitych.

Huragan trwał kilka minut. Ulice miasta zostały zasypane gradem, rozbitem szkłem, cegłami i dachówkami.

Ofiar w ludziach na szczęście niema, mimo, iż w mieście, a zwłaszcza na targowiskach, panował wielki ruch. Wysokość szkód wynosi około 20.000 zł.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON"

Dziś i dni następnych Niedościgniony i niezrównany **HARRY PIEL** w swym pierwszym, potężnym filmie dźwiękowym

ON... ALBO JA

Niebywały dramat sensacyjny w 2-ch serjach.
Całość w jednym programie!

Nad program: **Dodatki Dźwiękowe**

Ostatnia okazja dla spóźnionych!
W niedzielę 10 kwietnia
o godz. 12 i pół w południe
ostatnie przedstawienie

LEGJON ULICY

Krzesła tylko 50 groszy. Miejsce w loży 1 złoty.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
ś. † p.

ROMANOWI TERESIŃSKIEMU

w szczególności ks. prał. Wróblewskiemu za bezinteresowne wzięcie udziału w pogrzebie, ks. Kurasiowi i tym którzy nieśli drogie nam zwłoki na swoich barkach składamy serdeczne „Bóg zapłać"

Matka i siostry.

KRONIKA

Niedziela 10 KWIETNIA

Dziś — Ezechjela pr.
Jutro — Leona Wielk.
Wschód słońca o godzinie 5.01
Zachód „ „ 18.31
Kalendarzyk historyczny:
Zwycięstwo pod Iganiami 1831 roku.

— **Nabożeństwo za duszę ś. p. O. Wojciecha, Paulina.** W uznaniu zasług, położonych przez ś. p. O. Wojciecha, Paulina z Jasnej Góry, w pracy nad duszami więźniów Zarząd Patronatu więziennego urządza za Jego duszę nabożeństwo żałobne. Odprawi je kapelan więzienny, ks. Alojzy Jatowtt, w kościele św. Jakuba, w poniedziałek, dn. 11 kwietnia o godz. 8-ej rano.

Członkowie Patronatu i wszyscy życzliwi, proszeni są o przybycie.

— **Ogólne zebranie mężów katolickich.** Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. w sali Katedralnej odbędzie się ogólne zebranie mężów katolickich parafji św. Rodziny i św. Zygmunta. Na zebraniu p. W. Guzowski wygłosi referat p. t. „O wierze w Opatrzność Boską".

Na godzinę przed zebraniem będą przyjmowane składki członkowskie i dokonywane zapisy nowowstępujących członków. Wstęp wolny dla mężów katolickich oraz kobiet i młodzieży katolickiej.

— **Zebranie organizacyjne Komitetu Zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja".** W poniedziałek, dn. 11-go b. m., o godz. 20-ej w sali Rady Miejskiej (ul. Dąbrowskiego nr. 14) odbędzie się organizacyjne zebranie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja".

Związki, stowarzyszenia i instytucje proszone są o wydelegowanie upoważnionej osoby.

Celem i zadaniem Komitetu Zbiórki jest dostarczenie funduszów na prace oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej. — Wobec powyższego całe społeczeństwo winno przyjść z pomocą w tej pracy obywatelskiej i jaknajliczniejszy wziąć udział w pracach Komitetu.

— **Z Parafjalnej Akcji Katolickiej w Rakowie.** W niedzielę, dnia 10 kwietnia r. b. bezpośrednio po sumie w sali Akcji Katolickiej w Rakowie odbędzie się uroczyste otwarcie Czytelni Akcji Katolickiej. Na wzniosły ten akt złożą się okolicznościowe przemówienia, referat o prasie, oraz część koncertowa.

W związku z powyższem począwszy od dnia 11 kwietnia r. b. Czytelnia Akcji Katolickiej w Rakowie otwarta będzie codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 6 — 8 wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

Równocześnie w niedzielę, dnia 10-go b. m. o godz. 4-ej m. 30 po południu odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Kobiet Katolickich, na którem wygłosi referat „O wychowaniu rodzinnem" ks. prefekt Piotr Sobański.

Z uwagi na doniosłe znaczenie obu tych zebrań, wszyscy członkowie Akcji Katolickiej i sympatycy proszeni są o najliczniejsze przybycie.

W dniu 10 b. m. w sali fabrycznej „Częstochowianka" o godz. 6-ej wiecz. odegrana zostanie komedja — „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć". — Dochód przeznaczony na budowę kościoła.

— **Zjazd nauczycielski w Częstochowie.** W dniu 10 b. m. odbędzie się w Częstochowie (II Aleja 35) walny zjazd członków Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którym weźmie udział nauczycielstwo szkół powszechnych z miasta i powiatu, oraz nauczycielstwo szkół średnich, tworzące przy Związku sekcję. Na zebraniu, prócz sprawozdania zarządu z całorocznej działalności, wyborów i omówienia bieżących spraw organizacyjnych, będzie wygłoszony referat: „Niebezpieczeństwo podporządkowania", wykazujący ujemne strony zamierzonego podporządkowania spraw szkolnych władzom administracyjnym.

Ze względu na ważność poruszanych zagadnień, Zjazd niewątpliwie zgromadzi wszystkich członków Związku, którzy w rzeczowej krytyce omówią skutki projektowanego zniesienia niezależności szkolnictwa.

— **Zebranie Sekcji drobnego kupiectwa.** Dziś, w niedzielę, o godz. 3-ej wzgl. w drugim terminie o godz. 4-ej po poł. w siedzibie własnej (Aleja 24) odbędzie się walne zebranie członków Sekcji średniego kupiectwa przy Stow. Kupców Polskich. Porządek dzienny zapowiada: 1) zagajenie zebrania, 2) wybór prezydjum, 3) referat o aktualnych sprawach podatkowych, wygłoszony przez WP. Inspektora Germaka, 4) wolne wnioski i dyskusja.

W sprawie walki

o tani prąd elektryczny.

Delegacja Zrzeszenia abonentów prądu elektrycznego w Częstochowie powróciła w dn. 8 bm. z Warszawy, gdzie odbyła szereg konferencji. W sprawie pertraktacji z Elektrownią Zarząd ZAPE udzielił nam następujących informacji:

Delegacja została na wyznaczonej audjencji przyjęta przez p. wiceministra Korsaka, jak również Naczelnika Wydziału Min. Robót Publ. p. inż. Siwickiego, gdzie w obecności Komisarza Miasta Częstochowy, p. Mazura, przedstawiła czynnikom miarodajnym historję zatargu, istniejący stan rzeczy i program zlikwidowania konfliktu wynikłego na tle cen prądu elektr. Propozycje postawione w dn. 31.3 b.r. na konferencji w Warszawie przez Generalną Dyrekcję Koncernu Belg., oraz warunki koncesyjne Elektrowni Częstochowskiej zostały poddane szczegółowej krytyce podczas wyczerpującej, 3 godziny trwającej, dyskusji.

Na zapytanie, czy wynik konferencji jest zadawalający otrzymaliśmy odpowiedź, że:

„Zarząd ZAPE zapewnił sobie ze strony miarodajnych czynników rządowych pełną interwencję w przyszłej likwidacji konfliktu, przyczem postulaty Obywateli znalazły należytą i przychylną ocenę i zrozumienie. Z audjencji w Min. Spraw Wewn. i Min. Rob. Publ, Zarząd ZAPE jest w pełni zadowolony, albowiem przekonał się, że droga obrana w tej walce przez ZAPE była jedynie racjonalną, gdyż rzeczowe, godne i spokojne stanowisko ZAPE wydaje oczekiwane i należyte owoce".

— **Przedstawienie na rzecz budowy szkoły w Stradomiu.** Komitet Budowy 7-mio kl. szkoły powszechnej Nr. 21 im. St. Konarskiego w Stradomiu, chcąc zasilić fundusze kasy na budowę szkoły, urządza w niedzielę 10 bm. w sali koszar „Zacisze" przedstawienie p. t. „Dla szczęścia dziecka" obrazek sceniczny w 4-ch odsłonach.

Komitet Budowy szkoły apeluje do mieszkańców Stradomia, znanych już ze swej dobroczynności, by i tym razem spotkał się z ich szczerem poparciem, tembardziej, że całkowity dochód z urządzonego przedstawienia przeznaczony jest na budowę szkoły w Stradomiu.

— **Nadzwyczajne zebranie Tow. Rzemieślniczego.** Dziś, w niedzielę, o godz. 3-ej lub w drugim prawomocnym terminie o godz. 4-ej po poł. w lokalu własnym (I Aleja nr. 9) odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Okr. Tow. Rzemieślniczego.

Wezwanie Izby Rzemieślniczej

Izba Rzemieślnicza w Kielcach rozesłała do wszystkich cechów i organizacji rzemieślniczych okólnik treści następującej:

„Izba Rzemieślnicza wzywa niniejszem Zarządy do niezwłocznego sporządzenia i nadesłania tut. Izbie imiennego wykazu rzemieślników z podaniem ich dokładnych adresów zakładu, którym Kasa Chorych, lub inne Instytucje Ubezpieczeń Społecznych, celem ściągnięcia należności z tytułu zaległych, lub bieżących składek (wskazać wysokość należności, datę przeprowadzonej lub mającej być przeprowadzonej licytacji) zajęli ruchomości, narzędzia pracy, maszyn i t. p., i przez licytację doprowadzają warsztaty rzemieślnicze do całkowitej ruiny.

W związku z powyższem Izba Rzemieślnicza zwraca również uwagę Cechów i Organizacyj Rzemieślniczych, że dla dobra rzemiosła należy w miarę powstawania zatargów na tle wyżej wspomnianem nadsyłać Izbie wykazy, sporządzane w sposób powyżej wskazany, z wyszczególnieniem ruchomości, narzędzi pracy i maszyn, które są przedmiotem zajęć, a to w celu podjęcia przez Izbę odpowiedniej interwencji. Treść okólnika należy bezzwłocznie podać wszystkim członkom do wiadomości.

— **Piękne przedstawienie w sali Katedralnej.** Dziś, w niedzielę, o godz. 6-ej po poł. w sali Katedralnej zostanie powtórzone, na ogólne żądanie publiczności, przedstawienie p. t. „Św. Elżbieta, czyli Róże i Droga ciernista" staraniem Asysty Jasnogórskiej. Całkowity dochód jest przeznaczony na odnowienie chorągwi na Jasnej Górze.

Sądzimy, że ze względu na tak piękny cel — publiczność wypełni salę po brzegi.

— **Pierwszy od 5-ciu miesięcy spadek bezrobocia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy na dzień 2 b. m., liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski, wynosi — 352—.754 osób, co w porównaniu ze stanem z ub. tygodnia wykazuje zmniejszenie się bezrobocia o 3.216 osób. Jest to pierwszy tygodniowy spadek bezrobocia od 31 października r. ub.

Spadek bezrobocia dotyczy grupy robotniczej, liczba zaś bezrobotnych pracowników umysłowych — wykazuje nadal wzrost o 139 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 40.158 osób. Liczba bez-

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE
Członków Okręgowego T-wa Rzemieślniczego w Częstochowie Aleja 9,

odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1932 r. o godzinie 15, a w razie nie przybycia przepisanej statutowo odpowiedniej ilości członków, toż samo zebranie odbędzie się o godzinie 16 w tymże dniu, jako w drugim terminie i będzie prawomocne do wszelkich uchwał bez względu na ilość przybyłych.

Zaznacza się, że na wyżej wymienionym zebraniu w wolnych wnioskach referowana zostanie sprawa przeprowadzanych licytacji przez Pow. Kasy Chorych i Instytucje Ubezpieczeń Społecznych, ruchomości narzędzi pracy i maszyn warsztatów rzemieślniczych.

Z uwagi na ważność spraw uprasza się Panów Członków o punktualne i liczne przybycie.

ZARZĄD.

I znów wkrótce na srebrnym ekranie ujrzycie dawno niewidzianą
BRYGIDĘ HELM
w ROMANSACH CYGAŃSKICH

robotnych w Warszawie wynosi 23.201 osób, co w porównaniu z tygodniem ub. stanowi wzrost o 102 osoby.

— **Utrzymanie opłat kolejowych na rzecz bezrobotnych.** W związku z przedłużeniem akcji Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia, minister komunikacji postanowił utrzymać w dalszym ciągu dopłaty na rzecz bezrobotnych do osobowych biletów kolejowych, oraz do przesyłek towarowych.

Opłaty na rzecz bezrobotnych utrzymane zostały na czas do 15 października r. b.

— **Kandydaci na wolne posady.** Na każde sto wolnych posad w m. styczniu r. b. było 3.310 poszukujących pracy. Na każde sto wolnych posad dla mężczyzn było 3.444 kandydatów na wolne posady dla kobiet zaś 2.842 kandydatki.

Na każde 100 wolnych posad dla mężczyzn w górnictwie było 14.294 kandydatów, w hutnictwie — 2.748, w przemyśle metalowym — 4.194, w przemyśle włókienniczym — 12.180, w przemyśle budowlanym — 9.824, w innych grupach zawodowych — 6.526, wśród robotników niewykwalifikowanych — 2.342. Wśród robotników rolnych na każde 100 wolnych posad było 3.597 kandydatów, wśród pracowników umysłowych—7.044, wśród pracowników młodocianych — 1.233, wśród służby domowej i robotników komunalnych — 553 kandydatów.

Wśród kobiet największą stosunkowo liczbę poszukujących pracy zanotowano w grupie pracownic umysłowych, mianowicie — 16.653 kandydatki na każde 100 wolnych miejsc.

— **Widmo redukcji personalnych na kolei i poczcie.** Jak donosi prasa, wszystkie dyrekcje kolejowe i pocztowe — otrzymały ostatnio okólniki ministerjalne, nakazujące dalsze redukcje wydatków o 20 proc. W związku z tem nastąpią niewątpliwie nowe redukcje personalne.

W sprawie przyjmowania robotników

tylko z urzędów pośrednictwa pracy.

Projekt ustawy o obowiązku pracodawców przyjmowania robotników za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy nasunął szereg zasadniczych zastrzeżeń co do celowości wprowadzenia takiego obowiązku. Zainteresowane sfery przemysłowe uważają, że rezultatem reformy byłoby 1) zbiurokratyzowanie procedury rekrutacji pracowników przemysłowych, 2) wprowadzenie przy rekrutacji kryterjów obcych potrzebom produkcji, 3) rozbicie dobranych i wyszkolonych grup robotniczych, skupiających się koło każdego zakładu pracy, 4) automatyczne preferencje robotników gorszych, podlegających dłuższym okresom bezrobocia, 5) w rezultacie, poza formalnem nowem utrudnieniem w prowadzenu produkcji, powstaną nowe obciążenia w postaci opłat za pośrednictwo i kosztów przyuczania robotników. Ilość nowych miejsc pracy zwiększeniu w żadnym wypadku nie ulegnie — przeciwnie, ograniczenie swobody zakładów pracy w doborze pracowników spowoduje tendencję zmniejszania się zapotrzebowania i zwężenie dotychczsowych możliwości pracy, gdyż uciążliwa i narażająca na straty i kłopoty biurokratyczne procedura każe pracodawcom unikać konieczności przyjmowania nowych robotników, zwłaszcza dla zaspokojenia przejściowej potrzeby.

— **Stan zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie i w przemyśle.** Według ostatnich danych statystycznych, stan zatrudnienia w końcu miesiąca stycznia przedstawiał się następująco:

W górnictwie zatrudnionych było — 132.151 robotników, w hutnictwie 40.898, w przemyśle przetwórczym 297.534, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych 54.915, w elektrowniach i wodociągach 6.804, oraz na robotach publicznych 12.539 robotników.

— **Paczki do Rosji.** Za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża wysyłane są ostatnio większe ilości paczek, zawierających żywność i odzież dla Polaków, więzionych lub zesłanych w Rosji sowieckiej.

Na paczki te nałożone jest przez władze sowieckie wysokie cło, które regulować mają odbiorcy paczek. Wobec tego, że częstokroć adresaci nie mogą uiścić należności celnych, paczki nie dostają się do ich rąk, lecz wracają z powrotem do Warszawy.

W związku z tem delegatura P. C. K. w Moskwie powiadamia, że przyjmować będzie tylko paczki, co do których zagwarantowane będzie przez wysyłającego uregulowanie należności celnych.

— **Utworzenie centrali zakupów dla Kas Chorych.** Aktualna od dłuższego czasu sprawa utworzenia centrali zakupów dla Kas Chorych została ostatecznie zdecydowana i centralę tę powołano do życia.

Zadaniem centrali jest zapewnienie Kasom Chorych możliwie najkorzystniejszych warunków przy zakupie wszelkiego rodzaju przedmiotów i materjałów drogą ześrodkowania wszystkich zapotrzebowań Kas. Centrala wyszukiwać będzie najkorzystniejsze źródła zakupu i zawierać w imieniu Kas Chorych umowy na dostawy wszelkich artykułów.

Członkami centrali zakupów są ogólnopaństwowy Związek Kas Chorych, oraz poszczególne Kasy. Organami Centrali są: rada zarządzająca, dyrektor, oraz komisja rewizyjna. Prezesa rady zarządzającej mianuje minister pracy i op. społ. Statut centrali został już przyjęty wejdzie on w życie po zatwierdzeniu przez ministra pracy.

— **Odczyt informacyjny dla maturzystów odwołany.** Zrzeszenie Akademików komunikuje nam, że odczyt, który miał się odbyć w sobotę, z przyczyn od Zrzeszenia niezależnych, nie odbędzie się. — Podobny odczyt zostanie zorganizowany w końcu czerwca b. roku. Obecnie wszelkich informacji udziela się w lokalu Stow. Kupców Polskich (Aleja 24) między godz. 11-tą — 12-tą.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę o godz. 4-ej po poł. przedstawienie dla dzieci wspaniałej baśni: „Robinson" w wykonaniu zespołu artystów warszawskich, o godz. 8-ej m. 30 wiecz. świetna krotochwila W. Rapackiego: „W czepku urodzony". — Bilety od 50 gr.

W niedzielę trzy przedstawienia: o godz. 4-ej, 6 m. 30 i 9-ej wiecz. trzykrotnie świetna krotochwila w 3-ch aktach W. Rapackiego: „W czepku urodzony". Satyryczna treść krotochwili zawiera wesołe momenty z karjery słynnego śpiewaka, to też znakomicie bawi publiczność. — Ceny miejsc od 50 gr.

— **„Czarna kawa" w I-em Gimnazjum państw.** W niedzielę, dn. 10 b. m., o godzinie 5-ej po poł. w sali I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza odbędzie się wieczorek towarzyski p. n. „czarna kawa", urządzony staraniem Zarządu Komitetu Rodzicielskiego wraz z Patronatami. Do tańca przygrywać będzie orkiestra 7 p. a. p. Program zapowiada wiele atrakcji. Wejście za zaproszeniami 1 zł. 50 gr. — Dochód przeznaczony na kolonje letnie.

Niewątpliwie sympatyczna ta impreza będzie się cieszyła pełnem poparciem i powodzeniem, gromadząc liczne grono osób na zabawie towarzyskiej.

— **Wychodźtwo i powrót wychodźców.** Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu stycznia wyjechało z Polski ogółem 960 wychodźców, w tem 473 do krajów europejskich, oraz 487 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 340 emigrantów, do Niemiec — 7, do innych krajów europejskich 126, do Stanów Zjednoczonych A. P. 95, do Kanady 86, do Argentyny 124, do Brazylji 86, do Urugwaju 21, do innych krajów Ameryki 47, do Palestyny 1, do innych krajów — 27 emigrantów.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 3.782 wychodźców, w tem 3.464 z krajów europejskich, oraz 318 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 3.268 wychodźców, z Niemiec 143, z innych krajów europejskich 53, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 25, z Kanady 119, z Brazylji 1, z Argentyny 734, z Urugwaju 11, z Palestyny 2, oraz z innych krajów 26 wychodźców.

BIURO „OBRONA"
Częstochowa, Aleja Wolności № 27.
Pisze prośby, rekursy, odwołania do wszystkich urzędów i sądów. Przepisuje na maszynach w różnych językach. Prośby w cenie od 2 (dwóch) złotych. Dla bezrobotnych znaczne ulgi. Specjalność sprawy skarbowe i sądowe.

Tabletki
Togal

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę, bóle nerwowe i głowy
nie powinien wątpić w możliwość uzdrowienia, gdyż już wielu udręczonych odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie. Tabletki Togal bowiem zneszkodzą te niedomagania, usuwając nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Togal jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

— **Dalsze ulgi w przymusowem ubezpieczeniu budowli.** W związku z ciężką sytuacją gospodarczą, oraz spadkiem wartości budynków, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył sumy przymusowego ubezpieczenia budowli, oraz przypadające z tytułu tego ubezpieczenia składki.

Składki ubezpieczeniowe do P. Z. U. W. zmniejszone zostały w granicach od 10 do 40 proc., zależnie od warunków lokalnych w poszczególnych powiatach.

W ostatnich czasach składki przymusowego ubezpieczenia budowli zmniejszone były o 10 proc. w r. 1931, następnie zaś o dalsze 10 proc. z dniem 1-ym stycznia b. r. W związku z dalszą zniżką składek, preliminowana na rok bieżący ogólna kwota składek z przymusowego ubezpieczenia budowli wyniesie 50 milj. zł., podczas gdy w r. 1930 wynosiła 76,5 milj. zł.

— **Urodzenia w Polsce.** Według ostatnich danych statystycznych, w trzecim kwartale roku ub. zanotowano na terenie całej Polski liczbę 228.408 urodzeń, z czego 93.489 urodzeń przypada na województwa centralne, 42.162 — na województwa wschodnie, 30.706 — na województwa zachodnie, oraz 62.051 — na województwa południowe. Największą liczbę urodzeń, mianowicie 21.597 zanotowano w województwie lwowskiem, najmniejszą zaś — 8.138 w woj. nowogródzkiem.

Z kino-teatrów.

Teatr „Odeon" wyświetla wspaniały film sensacyjny p.t. „On, albo ja!" Scenarjusz filmu przypomina powieści Edgara Wallace'a, z wielką zręcznością bowiem rozsnuwa efekty sytuacyjne. W treści przedziwna historja: podróżujący książe zostaje aresztowany na stacji w Genui jako międzynarodowy złodziej Moreno, tym czasem prawdziwy Moreno, który jest bliźniaczo podobnym sobowtórem księcia, podszywa się pod jego nazwisko i po swojemu gospodaruje na zamku książęcym, ogałaca też z biżuterji narzeczoną księcia, aż wreszcie rzecz się kończy szalonym pościgiem hydroplanem i autem na drodze do Monte Carlo. Doskonałe (również i dźwiękowo) są początkowe sceny pełne ruchu i zgiełku w porcie i na stacji oraz końcowe brawurowego pościgu po najpiękniejszej drodze świata na skalistych krawędziach nad morzem Śródziemnem. Wielki urok obrazu stanowią prześliczne plenery z Genui i Riwjery włoskiej i francuskiej. Te wszystkie walory w połączeniu z emocjonującą treścią składają się na pierwszorzędną całość filmu. Harry Piel zadziwia opanowaną grą w podwójnej roli księcia i sobowtóra. Zwraca uwagę technika oraz czystość zdjęć. — Nad program dodatki dźwiękowe.

Teatr „Nowości" demonstruje znakomity film dźwiękowy p.t. „Trójka". Dramat rosyjskiego „izwoszczyka", którego dla kaprysu zbałamuciła piękna dama, rujnując całe jego życie rodzinne, wywiera mocne wrażenie. Szereg scen wżera się w pamięć: taniec pół obłąkanego żebraka w traktjerni dorożkarskiej, pełne ruchu i dźwięku zabawy ludowej przy choince, rozpacz ojca nad zwłokami małego synka, no i wspaniałe jazdy „trójką", jedna wśród zamieci śnieżnej, a druga zakończona katastrofą, umyślnie spowodowaną przez „izwoszczyka" z zemsty za rozbite życie. Rolę główną gra świetnie A. Schlettow, b. dobra też jest Olga Czechowa jako zalotna dama, jak i M. Czechow w roli żebraka. Koloryt rosyjski obrazu utrzymany również i w ilustracji muzycznej z powtarzającą się melodją „Trójki" i pieśniami. — Jako drugi wyświetlany jest film sensacyjny p. t. „Pancerne auto" z Carlo Aldinim, który w roli sportowca—automobilisty tropi szajkę bandycką i wyzwala z jej władzy porwaną córkę bankiera.

Teatr „Grand-Kino" wyświetla wesoły film komedjowy p. t. „Bal w operze". Lekka treść, musującą niefrasobliwym humorem, zawiera kapitalną przygodę zawodowego lowelasa, który na balu natręt nie asystuje ponętnej damie w masce i towarzyszy jej aż do mieszkania, nie wiedząc, iż jest to niedawno poślubiona, nie znana mu żona jego serdecznego przyjaciela. Wynikają stąd przezabawne perypetje i sytuacje, z których wierność małżeńska wychodzi jednak niezachwiana, natomiast zarozumiały lowelas zostaje szpetnie skompromitowany. Dużo jest scen, wywołujących głośną wesołość, efektownie wypadł bal maskowy, zwraca uwagę bogata wystawa i czystość zdjęć. Film, w wersji niemej, posiada dobrą ilustrację muzyczną oraz efekty wokalne (ładna piosenka „Santa Lucia"), Świetny jest Georg Alexander w roli eleganckiego pyszałka-lowelasa. Liana Haid powabnie wygląda w pięknych toaletach, a Iwan Petrowicz poprawnie gra rolę męża. — Nad program dodatki dźwiękowe.

Kino-teatr „Muza" demonstruje piękny film p. t. „Bracia". Wzruszająca treść filmu zaczerpnięta została z wojny światowej, ukazując dramat „braci", którzy walczą w dwuch przeciwnych obozach. Mocne wrażenie wywierają sceny batalistyczne, jak walka pancerników na morzu i sterowców w powietrzu. W rolach głównych: Hela Moja, H. Mierendorf i C. de Vogt. — Nad program tygodnik.

Kino „Lew" demonstruje wielki film sensacyjny p. t. „Pies Baskerwillów". Upiorny pies, którego ukazanie się na bagnach w pobliżu zamczyska zwiastuje coraz nową zbrodnię, stanowi nieladą zagadkę, rozwikłaną dopiero przez Sherloka Holmesa. W rolach głównych A. Murski i Betty Bird. — Nad program wesoła

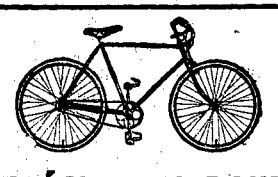
CZĘŚCI ROWEROWE
po cenach konkurencyjnych
poleca firma Jakób Mass, I Aleja 7. Tel. 330.

komedja p.t. „Księżniczka jazzbandu" z śliczną i przemiłą A. Ondra w roli tytułowej.

Kino „Panorama" demonstruje przepiękny film francuski p. t. „Cuda w górach Massabiellskich". Wzruszająca treść dramatu musi wywrzeć tem silniejsze wrażenie, że oparta jest na prawdziwem wydarzeniu. W rolach głównych znakomici artyści francuscy: Jeanne Marnier, M. Ceriani, C. Debert i inni. (—j.).

— **Ze sportu.** Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. na boisku miejskiem na Zawodziu odbędą się ciekawe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A pomiędzy benjaminkiem kl. A Turystami a Wartą. Zawody winny cieszyć się dużą frekwencją publiczności ze względu na doskonałą formę Turystów.

Dziś, w niedzielę, o godz. 2-ej m. 25 po poł. na boisku Stow. Młodz. Polskiej, Aleja 64, odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A pomiędzy R. K. S. „Skra" i K. O. S. „Victoria". Ceny biletów od 50 gr. do 1 zł. Nie wątpimy, że liczne rzesze zwolenników sportu piłkarskiego pospieszą w dniu zawodów na boisko Stow. Młodzieży Polskiej.

W dzisiejszą niedzielę o godz. 4-ej po poł. na boisku Stow. Młodz. Polskiej odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B między K. S. „Korona" Radomsko — „Częstochówka" III S. M. P. Powyższe zawody budzą wielkie zainteresowanie wśród sportowców, gdyż obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Z Sądu Okręgowego.

4 lata więzienia za zabójstwo z powodu sporu o gołębie.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Nierubliszewskiego rozpatrywał wczoraj sprawę 18-letniego Józefa Kasztelana, oskarżonego o zabójstwo Leona Jaksendra.

Zabójstwo miało miejsce w dn. 22 listopada r. ub. na zabawie tanecznej u Józefa Cielębiasza. Gdy w pewnym momencie Jaksender przechodził przez ciemną sień, ktoś napadł nań z tyłu i ciężkiem narzędziem zadał mu kilka ciosów w głowę, tak, iż Jaksender padł martwy. W uciekającym zabójcy świadkowie rozpoznali Kasztelana, który przed niedawnym czasem miał zatarg z Jaksendrem o gołębie i został nawet przezeń pobity. Napaść na zabawie miała tedy być krwawym odwetem ze strony Kasztelana.

Po zbadaniu licznych świadków i wysłuchaniu przemówień pprok. Chawłowskiego i obrony Sąd skazał oskarżonego na 4 lata ciężkiego więzienia.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 9 na 10 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

W nocy z dnia 10 na 11 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

Zuchwałe włamanie

do sklepu przy ul. Narutowicza.

Ub. nocy niewykryci sprawcy dokonali zuchwałego włamania do sklepu galanteryjnego Marjem Szlamkowicz przy ul. Narutowicza nr. 20.

Dostawszy się do wnętrza, złodzieje zdołali wynieść większą ilość towaru, tak, iż straty sięgają 5.000 zł. Zuchwali włamywacze, nie zauważeni przez nikogo, zbiegli ze swoim łupem.

— **Śmierć chłopca pod kołami auta.** W ub. piątek o godz. 5-ej po poł. na ulicy Narutowicza szofer Gabrjel Szawczuk, prowadząc auto osobowe, najechał na przebiegającego przez jezdnię 8-letniego Moszka-Abrama Goldsztajna, który, przewieziony do szpitala, zmarł w dniu dzisiejszym. Dochodzenie w toku.

— **Nieostrożny szofer.** Za nieostrożną jazdę autobusem policja spisała doniesienie na Selera Władysława (Równoległa nr. 6/8).

— **Ujęcie sprawców kradzieży torebek** W związku z kradzieżą torebek z ręki na szkodę Janiny Winiarskiej i Gąbki Marjanny wieczorem dnia 15 marca r. b., za

OKAZJA!!!
dla RADJO-AMATORÓW
sprzedaję w ciągu dwóch tygodni aparaty i wszystkie artykuły radjowe **ze zniżką od 10 — 20 %.**
PAWEŁ BELKE
Częstochowa, Piłsudskiego 7.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
OSTATNIE 2 DNI!
Iwan Petrowicz, Liana Haid i Georg Alexander
BAL w OPERZE
Najwspanialszy bal maskowy! Szaleństwo jednej nocy!
NAD PROGRAM: **NOWE DODATKI DŹWIĘKOWE.**
Szczegóły w afiszach.
Ostatnie 2 poranki w niedzielę 10 o 12.30 i 2 p.p.
BEZIMIENNI BOHATEROWIE
Krzesła 50 groszy, loża 1 złoty.
Ostatnie 2 poranki przed odesłaniem filmu.

trzymany został przez tut. Wydz. Śl. zawodowy złodziej Jan Adamski (Wilsona 34) i Ginter Henryk (bez stałego miejsca zamieszkania), którzy osadzeni zostali w tut więzieniu.

— **Napaść i pobicie.** Feliks Żochowski (ul. Najśw. Marji Panny 38) zameldował policji, że został pobity na ulicy przez Tomasza Dorosza, kelnera. Dochodzenie w toku.

— **Czyja własność?** W II-im Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania wiklinowy koszyk, zawierający garderobę.

Z KRAJU.

(—) Strzały zamiast wypłaty i zamach samobójczy. Z Bydgoszczy donoszą: Właściciel sklepu obuwia przy Wełnianym Rynku, Boruch Berliner, postrzelił swą ekspedjentkę, Wantochównę, która upominała się razem ze swą matką o wypłacenie zaległej pensji. Kupiec oddał do dziewczyny trzy strzały. Pierwszy strzał chybił, zaś dwa następne ugodziły ją w lewe ramię, zadając dość poważne rany. Zbrodniarz wypchnął następnie obie kobiety za drzwi, poczem zaryglował je.

Tymczasem na ulicy zebrał się wielki tłum ludzi. Jedni podtrzymywali mdlejącą dziewczynę aż do nadejścia karetki pogotowia, inni poczęli się dobijać do sklepu, wygrażając się kupcowi. Wkrótce przybyła policja, lecz Berliner nie wpuścił jej do środka i zabarykadował wszystkie wejścia. Zawezwano kilkunastu policjantów i agentów, którzy wtargnęli przemocą do sklepu, przywitani gradem kul, które jednak chybiły. Ostatnią kulę wpakował sobie Berliner w skroń. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala.

(—) Straszne samobójstwo urzędnika pocztowego. Przy ul. Emilji Plater nr. 30, w mieszkaniu własnem 46-letni Ignacy Antoni Szymański, urzędnik urzędu pocztowego Warszawa I (Pl. Napoleona), korzystając ze snu dzieci swych, zamknął się w przedpokoju, w którym spał, poczem brzytwą przeciął sobie brzuch w kilku miejscach, lewą ręką zaś zaczął wyciągać z niego trzewia. Jęki rannego usłyszały dzieci: 20-letni Tadeusz i 17-letnia Irena. Ponieważ ojciec nie chciał otworzyć pokoju, chłopiec wybił szybę w oknie nad drzwiami i wskoczył do przedpokoju, poczem otworzył drzwi i wpuścił siostrę. Oboje rzucili się ku ojcu, celem wyrwania brzytwy. W czasie szamotania się, desperat zranił syna w prawą dłoń, córkę zaś w palec prawej ręki. — Przybyły lekarz Pogotowia nałożył opatrunki i przewiózł Szymańskiego w stanie b. ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

S. został wdowcem 20 września r. ub. i był kierownikiem składnicy znaczków pocztowych. Z chwilą znacznej kradzieży znaczków na sumę około pół miljona zł. w nocy z 1 na 2 sierpnia r. ub., kilku pracowników, a w pierwszym rzędzie Szymański zostali aresztowani. Następnie wskutek braku namacalnych dowodów S. zwolniono, lecz do chwili obecnej był on zawieszony w czynnościach. Szymański już kilkakrotnie usiłował odebrać sobie życie, lecz zawsze uratowano go. Głośna sprawa kradzieży ma być rozpatrzona w bieżącym miesiącu.

Okręt potępieńców

Nigdzie nie chcą przyjąć groźnego ładunku.

Od wielu tygodni po morzach błąka się okręt, który wypłynął z Argentyny, a w żadnym z portów nie może zostawić swego ładunku. A ładunek to niezwykły.

Nie są to owoce, kawa, czy inne produkty południa. Ładunek ten składa się z ludzi, z żywych 33 osób, które szukają ojczyzny i nie mogą jej znaleźć.

Cóż to za ludzie?

Przed paroma miesiącami otworzyły się ciężkie wrota jednego zakładu karnego w Argentynie i wypuściły 33 ludzi, którzy odsiedzieli swą karę i znaleźli się nagle na wolności.

Nie byli to Argentyńczycy i dlatego władze miejscowe postanowiły wysłać każdego z nich do jego europejskiej ojczyzny.

Załadowano więc na jeden okręt „Gaco" cały ładunek przestępców i wysłano do Europy.

Żaden z tych ludzi nie miał w porządku papierów, nie miał paszportu swego kraju.

I oto, stało się. Okręt zawinął najpierw do Marsylji.

Ale tu zaledwie dowiedziano się, kto przybył na „Gaco", gdy wystawiono uzbrojoną wartę wokoło okrętu, nie wypuszczając z pokładu nikogo na ląd.

Nie pomogła żadna interwencja. Okręt odpłynął, uwożąc cały ładunek.

Następnym portem była Genua. Ale i tu stało się to samo.

Władze włoskie zachowały się tak samo, jak francuskie. Zkolei okręt zawinął do Hamburga, ale Niemcy go nie wpuścili nawet w obręb portu.

To samo stało się w Gdyni. Władze portowe nie pozwoliły wysiąść nikomu z „okrętu przestępców" na ląd.

Okręt ruszył w dalszą drogę do Estonji, a gdy i tu przyjmą go również niegościnnie, zamierza zawinąć do Leningradu. Nie ulega wątpliwości, że i tam nie przyjmą niebezpiecznego ładunku. Położenie tych ludzi jest wprost tragiczne. Jest ich 33 przestępców ale są to przecież ludzie, którzy już karę odsiedzieli i może pragną rozpocząć nowe życie. Co się z nimi stanie?

Jakie prawo się nimi zaopiekuje? Oto, nad czem zastanawia się teraz cały świat.

Ostatnie wiadomości.

NIEMCY A BLOK NADDUNAJSKI.

Berlin, 9.4. — Biuro Conti donosi z Londynu, że zdaniem miarodajnych kół niemieckich nie można wysuwać obecnie wniosków, że konferencja czterech mocarstw zakończyła się absolutnem niepowodzeniem. Sprawa bloku naddunajskiego jest tak skomplikowana, że musi być załatwiona etapami.

PREMJER TARDIEU PRZEMAWIAŁ PRZEZ RADJO DO OBYWATELI AMERYKAŃSKICH.

Paryż, 9.4. — Premjer Tardieu wczoraj o północy przemawiał przed mikrofonem radjowym do słuchaczy Stanów Zjednoczonych. Premjer udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania dziennikarza Harda, delegowanego przez jeden z koncernów prasowych do Europy, celem odbycia wywiadów z mężami, kierującymi polityką państw europejskich.

Tardieu jest pierwszym premjerem, który przez radjo przemawiał do Amerykan.

OLBRZYMIE STRATY W NOWOSĄDECKIEM.

Nowy Sącz, 9.4. — Rzeki Dunajec i Poprad, o których wylewie donieśliśmy uprzednio, obecnie powróciły już do swego koryta.

Obecnie dopiero widać rozmiary szkód przez powódź wyrządzone. Prowizoryczne obliczenia wykazują, że szkody łącznie z zerwanemi mostami wyniosą kilkaset tysięcy złotych. Pod Nowym Sączem wyrzuciło na brzeg całe masy drzewa, które Poprad, wylewając w górnym swym biegu, ze sobą uniósł.

WYPADEK LOTNICZY.

Rzym, 9.4. — Dwa samoloty wojskowe do rzucania bomb na lotnisku w Lonatte Bozzolo zderzyły się i uległy strzaskaniu. 2 oficerów i 5 żołnierzy poniosło śmierć na miejscu.

WISŁA WYSTĘPUJE Z BRZEGÓW.

Grudziądz, 9.4. — Stan wody na Wiśle podnosi się z każdym dniem. Woda sięga w Grudziądzu pod bulwary miejskie i zalała niższe tereny. Niebezpieczeństwo powodzi narazie Grudziądzowi nie zagraża.

Zarząd Koła Związku Rezerwistów w Częstochowie

zawiadamia, że w dniu 10 b. m. o godz. 12-ej w sali Rady Miejskiej (ul. Dąbrowskiego nr. 10) odbędzie się walne zebranie członków miejscowego Koła, celem wyboru delegatów na Zjazd Powiatowy.

OFIARY.

Na bezdomne dzieci: C. i L. R. zł. 2.

ZNALEZIONY zegarek odebrać można, Dąbrowskiego 11, dozorca. 554

Z GIEŁDY.

Warszawa, 8-go kwietnia. **Waluty:** Dolary St. Zjedn. (sprzedaż 8.92, kupno 8.88).

Obroty mniej, niż średnie. Tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.90. Rubel złoty 4.91—4.91½. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.65. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.50. Funt sterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 34.00.

Akcje: Bank Polski 84.50; Starachowice 6.00—6.20.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla premjowych — mocniejsza, dla listów zastawnych — mocniejsza, obroty małe. Obroty akcjami b. małe.

Tabela wygranych Loterji Państwowej.

W 23-im dniu ciągnienia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

Premje po 3,000 na N-ry: 6286 90108 91784 120327 151872.

15.000 zł. na Nr. 121900.

Po 5.000 zł. na N-ry 79516 103516.

Po 3.000 zł. na N-ry 96035 126071 135631 151985

Po 2.000 zł. na N-ry: 8784 12512 28346 32431 42703 43801 46884 66068 76605 77733 80680 85335 100030 108145 109550 112954 118321 121625 123081 134612 141226 153774.

Po 1.000 zł. na N-ry 1731 5067 12987 15902 25950 26847 38108 38515 38661 51570 56798 62132 65409 86679 86805 89812 104908 106542 109252 120192 123359 127400 131745 132246 135438 135810 135986 145773 145845 148764 148797 149933 150055 158324 158860 159774.

Po 500 zł. na N-ry 386 1720 2635 5449 5749 6776 7291 7559 9668 9776 10920 14285 14767 19216 19912 20491 21258 22200 23129 23754 23601 25164 25899 25974 28372 28597 26863 29332 29919 30512 35386 38502 41587 42092 45017 45270 45403 48032 51881 52943 53732 55484 55612 56651 58217 61008 62272 63390 63618 63751 63865 64393 64952 66758 73685 73763 73897 75635 75546 76210 77339 78779 79040 80074 85048 85412 85418 88325 88718 90425 94827 96073 96823 99052 99201 99763 100463 104722 106378 106990 109082 110088 110398 110562 110711 111454 112496 114760 115515 115668 119014 119377 119629 119965 120917 124405 125422 125458 126024 127721 127953 135341 135864 140103 140372 141556 141847 142758 145375 147022 147317 147572 149016 150494 151250 151813 151901 153953 154164 155233 156555 159496.

W dwudziestym drugim dniu ciągnienia po 250 zł. wygrały numery następujące:

165 72 312 446 70 581 91 647 759 60 886 97 915 74 1091 122 240 479 91 550 59 617 55 90 704 2003 95 269 375 77 412 55 571 744 72 865 80 94 3036 49 151 71 211 352 90 441 58 74 76 87 532 52 733 839 89 964 92 4044 50 56 151 203 63 469 92 560 78 635 54 79 784 807 921 34 5033 112 94 307 466 530 24 708 832 48 933 54 6135 93 241 58 79 335 59 82 514 611 53 701 801 902 52 7110 332 451 68 76 87 540 68 655 720 831 95 8001 34 56 57 77 117 61 319 428 546 58 642 52 708 20 801 909 76 89 95 9092 96 97 128 33 236 59 318 28 475 552 839 10053 111 17 232 71 521 646 51 72 895 987 11138 335 36 414 66 564 70 675 87 722 828 922 12009 190 211 499 521 34 657 69 744 66 881 913 13030 175 229 39 65 346 94 438 500 35 52 642 722 60 847 67 14193 314 409 19 67 822 36 905 8 94 15007 42 70 130 67 76 77 96 243 306 26 38 83 410 509 25 49 719 52 93 848 79 989 16067 104 51 96 237 77 82 427 75 570 676 702 3 91 804 54 994 17108 15 29 57 259 489 564 622 751 57 804 54 79 911 20 30 50 85 18065 171 585 93 947 19003 9 18 29 69 76 152 315 17 39 55 436 73 86 701 68 822 20043 115 27 89 237 332 54 497 559 601 722 69 877 931 21097 108 69 88 241 351 94 551 79 634 70 757 70 93 808 71 99 920 48 22165 214 304 26 401 520 53 690 95 702 800 32 45 904 14 39 23080 228 49 63 337 559 678 756 60 823 24057 224 300 49 82 457 75 605 774 851 25026 81 84 95 169 384 428 501 48 75 91 96 663 790 888 26070 76 110 98 359 69 567 81 92 620 46 79 737 59 60 67 924 29 78 27049 125 74 204 23 32 304 48 71 75 413 18 506 83 643 721 42 810 19 97 994 28093 165 80 214 75 77 404 83 521 736 57 85 99 814 88 901 29077 215 34 48 519 37 619 82 727 85 866 79 917 75 81.

30107 63 228 46 311 413 506 754 79 99 928 63 96 31089 196 97 240 51 337 65 410 35 577 647 840 912 61 32011 199 270 302 34 583 700 8 37 50 77 821 79 96 911 33059 94 195 261 84 363 95 494 576 603 16 76 93 98 819 95 964 67 87 34349 86 441 89 751 75 829 34 54 76 97 945 95 35034 113 52 56 215 17 20 39 311 25 26 426 546 48 91 603 18 712 90 852 998 36022 41 45 71 80 127 69 226 72 411 24 45 87 502 48 621 58 61 74 834 881 918 37107 238 82 318 59 447 514 32 64 98 645 757 73 835 911 38092 259 64 97 322 36 55 461 587 619 99 711 82 804 52 919 82 39028 99 150 72 283 86 319 64 65 66 511 36 45 76 702 72 56 65 68 841 904 29 40330 417 41 80 563 694 731 58 62 41190 99 263 301 40 51 73 437 88 578 645 56 747 863 953 67 42004 32 59 215 25 49 547 84 546 78 665 69 719 28 29 933 43 43059 294 360 476 572 79 752 71 77 866 919 37 44030 81 166 229 66 67 68 321 81 529 97 621 750 95 863 905 45100 210 21 39 62 343 508 604 41 995

Binokle i okulary różnych fasonów ze szkłem najlepszym i światowej sławy fabryki Zeiss, ściśle dostosowane podług przepisów pp. Okulistów, wykonane solidnie i fachowo. Lornetki, lupy, termometry lekarskie i pokojowe. **Aparaty fotograficzne** znanych firm, oraz przybory fotograficzne, wyroby stalowe i zakiety tenisowe

K. SOCZEK Optyk

Częstochowa, II-ga Aleja № 16, Telefon № 223.

CENY KONKURENCYJNE.

96 46046 162 97 224 78 491 637 55 77 803 52 67 89 905 47005 26 115 70 81 225 377 99 471 509 14 47 70 697 700 824 62 911 76 48056 73 94 320 529 79 729 32 71 850 57 69 81 49050 119 207 16 350 73 75 625 750 804 62 84 97 50108 53 226 57 316 95 418 88 607 756 949 59 51169 71 244 427 34 563 73 657 768 800 8 43 901 93 52058 89 140 49 203 19 76 344 491 97 541 77 651 89 745 805 55 910 18 53154 296 422 501 654 67 949 54064 218 355 70 402 47 51 532 42 616 60 764 946 56010 40 77 98 115 35 78 89 240 454 97 523 42 630 89 715 27 75 96 860 57003 64 243 44 49 55 364 402 69 75 523 87 608 753 914 58055 169 236 66 447 526 42 650 856 59 59068 87 127 77 218 393 448 63 99 553 99 670 754 881 86 915 33 99.

60075 125 73 348 73 450 69 677 873 917 79 89 61023 63 67 95 133 45 70 80 88 214 531 670 97 732 51 858 61 937 78 62010 40 147 221 31 74 346 47 428 58 533 681 849 59 906 23 91 63008 218 76 340 545 74 569 611 722 833 913 16 30 59 64041 74 138 90 250 97 492 905 23 35 65043 71 105 305 30 418 627 84 717 844 932 67 66010 42 114 260 70 348 407 20 76 503 62 632 34 800 34 79 950 67095 131 84 86 205 16 333 64 461 729 68029 231 81 85 351 534 609 36 78 825 26 37 41 77 98 961 69067 98 236 75 476 77 604 56 91 729 73 75 94 894 922 50 70069 193 310 15 86 416 23 534 39 672 73 749 837 59 85 89 992 71016 30 68 213 17 29 56 91 98 478 731 32 42 56 66 803 12 31 35 47 80 95 953 72014 47 236 57 75 81 316 506 79 610 55 739 53 849 73016 237 81 363 424 711 811 900 74022 100

ROWERY, GRAMOFONY, WÓZKI, ROWERKI DZIECIĘCE UŻYWANE — ZARAZ POSZUKIWANE „KOMISPOL" — ul. Kopernika 21.

ZA WYPOŻYCZENIE 1000 zł. dam pokój z kuchnią. Tartakowa 24, gospodarz. 553

65 434 96 546 732 47 55 883 90 75021 55 72 159 72 202 28 337 98 440 51 58 71 538 53 639 89 76075 100 24 90 270 300 49 52 60 517 92 772 801 4 11 77004 245 55 59 396 522 729 50 74 823 961 82 78079 274 363 582 95 614 74 83 789 879 923 76 79061 110 34 49 90 210 79 390 471 85 511 654 736 78 970 72 77 80137 313 459 500 25 729 38 49 934 81075 1333 87 359 90 443 48 89 98 503 71 605 58 723 853 991 98 82049 53 162 67 236 46 393 557 624 823 58 83092 100 15 19 20 344 68 430 66 93 523 60 636 62 823 915 84030 38 175 265 366 447 544 67 603 8 773 85013 125 517 50 75 85 665 79 803 50 74 90 996 86139 52 425 80 92 504 59 62 681 731 76 800 99 967 87035 452 60 91 556 606 66 759 830 55 946 88039 310 73 436 559 93 640 779 831 60 941 77 87 89007 168 201 325 404 25 30 500 43 712 824.

90013 112 36 82 284 92 398 405 09 678 843 917 77 91022 259 92 429 31 88 504 25 46 66 628 704 843 51 98 92134 84 200 369 77 91 97 449 67 549 619 732 64 95 849 964 93182 223 87 493 547 58 686 702 44 95 19 20 94045 65 178 217 20 319 80 431 592 699 730 95022 47 98 114 249 373 488 511 631 755 70 867 903 96039 115 221 96 342 527 94 778 801 63 97110 79 283 87 316 447 978 98121 205 67 91 381 444 61 69 600 59 702 841 47 80 84 99020 226 42 56 320 432 57 67 90 531 43 71 610 722 38 61 100123 76 290 407 16 711 40 56 833 914 101005 84 450 547 55 88 600 57 906 34 102124 45 208 327 472 79 665 781 837 944 53 75 103052 68 116 201 25 508 641 708 23 60 91 818 45 95 104017 232 63 336 79 498 560 645 758 827 926 32 105174 95 204 45 302 18 43 83 85 412 510 662 77 710 74 84 803 43 918 35 48 106122 212 351 417 32 574 698 812 977 107000 24 42 64 133 70 294 345 74 434 553 85 659 95 708 25 66 72 83 853 86 87 911 108063 116 20 254 61 419 21 30 501 73 608 28 47 85 747 925 109026 60 91 107 29 244 74 318 25 442 69 508 37 45 92 628 810 43 47 92 970 110073 155 56 96 201 90 92 349 427 545 625 94 854 61 904 18 23 111061 187 88 222 396 503 29 41 46 56 57 784 95 811 23 38 7 904 23 112016 170 208 309 42 92 443 74 517 618

Kolektura M. Mosiewiczowej

w której ostatnio padła główna wygrana 400 tys. mieszcząca się dotychczas przy ul. Narutowicza

w f. **„PEREŁKA"**

została przeniesiona

na ul. Waszyngtona 24.

Dr. Paweł Broniatowski

Choroby skórne i weneryczne

od 9—12 r. i od 4—8 w. Panie od 12—1 p. p.

Częstochowa, ul. Panny Marji 21. Telefon 894

79 721 86 86 808 58 113021 41 57 244 332 59 62 73 78 404 503 30 617 993 114145 88 90 291 347 420 55 513 33 646 48 49 64 824 54 72 901 32 44 115109 16 29 39 215 70 343 455 65 81 504 46 664 722 66 74 88 837 902 116053 98 276 308 492 720 96 802 57 904 09 117060 70 114 22 38 241 710 97 841 46 927 86 118137 231 43 607 11 20 36 726 60 851 93 95 952 88 119071 108 16 22 220 54 83 529 32 44 58 727 43.

120052 107 231 54 360 63 419 798 852 930 44 121068 271 319 24 451 52 87 656 727 848 933 81 122057 368 70 577 90 685 76 702 26 43 47 63 67 855 73 123130 274 327 61 722 34 69 827 124241 56 69 95 318 630 841 50 65 943 65 125017 113 207 315 510 27 88 638 61 763 804 06 56 57 74 990 126046 59 88 248 380 415 89 690 98 811 94 965 84 127035 79 99 123 54 60 233 94 347 63 471 540 673 709 869 902 14 23 96 128038 97 172 312 82 98 533 40 63 72 93 648 830 915 129035 85 237 41 348 53 55 409 535 695 786 130037 170 248 386 504 38 65 85 624 75 131024 337 424 99 535 620 57 96 736 132070 101 33 205 26 332 88 693 818 936 67 77 133042 191 94 96 280 311 13 510 86 615 77 705 47 865 976 134261 71 96 326 491 508 91 731 843 57 70 85 902 08 28 29 75 135052 114 91 218 415 27 64 86 500 57 646 76 136052 63 81 208 83 312 58 509 17 44 609 726 884 950 137037 113 232 427 74 642 734 811 901 20 75 138040 41 149 79 247 311 451 90 737 97 869 902 139027 46 127 91 208 45 95 343 459 68 505 58 91 638 786 857 140167 226 63 86 327 67 460 89 591 820 63 93 912 141010 41 47 87 224 44 326 51 461 534 55 645 69 709 24 814 85 938 51 142213 21 26 58 325 40 61 401 45 53 548 70 619 830 45 68 143091 129 44 62 87 229 72 91 308 69 82 460 544 614 28 29 70 72 700 68 850 144116 277 357 71 74 419 552 655 76 91 817 93 904 17 145186 92 93 217 69 77 386 600 712 77 933 73 146018 84 171 208 313 41 64 411 15 81 578 93 647 90 743 54 63 65 826 99 905 21 59 147184 306 72 75 430 51 665 709 14 61 838 41 79 905 50 98 148035 79 119 94 288 89 362 625 80 818 931 149116 384 760 820 41.

150000 01 37 50 57 93 156 57 267 310 434 35 65 514 675 85 748 77 838 901 83 84 151181 291 315 39 786 648 879 957 152052 225 448 725 32 84 91 919 78 153088 108 41 47 67 251 427 33 595 636 974

Kolektura ANTONIEGO EGERA w Częstochowie, Aleja I Nr. 14 wypłaca wygrane i zamienia stawki. W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędową tabelę ciągnienia.

154217 27 485 581 772 863 98 940 155007 09 79 124 240 307 34 479 606 11 719 804 14 25 92 93 970 156015 44 175 296 431 34 64 66 88 515 625 52 90 784 839 62 904 40 157009 10 24 50 91 123 56 60 84 236 487 529 652 87 870 81 85 916 27 50 76 158015 58 118 225 29 33 378 539 633 714 82 99 836 988 159012 33 71 112 19 51 58 62 222 58 319 33 405 590 644 715 52 857 61 93.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ „RENOMA"

właśc. **MARJAN ŻUKOWSKI**

Częstochowa, Aleja Nr. 21, Tel. 448.

Przyjmuje: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

Poleca: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

Obsługa solidna i szybka.

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO

pomyśleć o zdrowiu, tembardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „Diurol", które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diurol". Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. — Dziś jeszcze kup pudełko ziół „Diurol", a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z Kognitkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. Min. Spr. Wewn. Nr. 1486.

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

Ul. Najśw. M. Panny I-sza Aleja № 10 tel. № 2-50.

Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 w.

W niedzielę i święta od 9—2 po poł.

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, z elektrycznością i balkonem, słoneczne, ulica Hoene Wrońskiego. Wiadomość 1-go Maja 2 u dozorcy.

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych, III-a Aleja nr. 49, Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 203

AKUSZERKA
Kolańczyk, Piłsudskiego nr. 13/15, vis a vis dworca, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa

AKUSZERKA
masażystka Aleja Wolności nr. 32, róg ul. Zielonej, dom p. Chmielewskiego, udziela porad, przyjmuje zamówienia.

AKUMULATORY
reperacja pod gwarancją po cenach b. niskich. Tamże ładowanie. Teichner, Aleja nr. 14. Wejście od ul. Wilsona.

AREOKARJE
sześcio-piętrowe dobrze utrzymane są do sprzedania. Siedem Kamienic Nr. 19 Restauracja. 522

AKUMULATORY
ładuje i naprawia solidnie Elektr. **A. Stankiewicz, Aleja nr. 36.**

BIEDNY ROBOTNIK
zgubił w ub. piątek lub skradziono mu z kieszeni, koło Elektrowni na Zawodziu, powierzone na wykup towaru 199 zł. Łaskawego znalazcę — wzgl. osobnika, który mi wyciągnął z kieszeni wymienioną sumę — proszę chociaż o częściowy zwrot. Bekus, Warszawska nr. 102.

DO WYNAJĘCIA
sklep z mieszkaniem Rynek Wieluński 52.

DO WYNAJĘCIA
przy ulicy Sobieskiego nr. 74 pokój z kuchnią, dwa pokoje z kuchnią i sklep. 813

SZAFY,
łóżka, kredensy dębowe i jesionowe — sprzedaje tanio Maja 10, stolarz.

PAPIEROŚNICĘ SREBRNĄ z monogramem zgubiono w pierwsze święto Wielkiejnocy, róg Kilińskiego i Jasnogórskiej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jasnogórska 48. Szymkowiak.

SPRZEDAM dom 30 mieszkań na 2 fronty. Ogrodowa 69. Foliański. 788

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią ulica 3-go Maja nr. 32 545

DZIERŻAWY
folwarku 60 do 200 morgów poszukuję w okolicy Częstochowy, Oferty w sklepie „Gońca Częst". pod „Dzierżawca".

DOMEK
w Wyczerpach do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość Ost. Grosz, ul. Bór nr. 15, Różalski.

DOMEK
do sprzedania ul. Śniadeckich (dawn. Władysława) nr. 5/7. 533

DOM
do sprzedania i plac z materjałem ul. Kordeckiego 43 u właściciela.

DOM
i pole do sprzedania ul. Chłopickiego nr. 10, 791

DWA
ładnie umeblowane pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia. Wiadomość sklep p. Uchnast Panny Marji nr. 31. 799

DO SPRZEDANIA
budka na słodycze. Raków, Limanowskiego 15, Fihpczak. 797

DESKI
szafę, łóżka, kredens kuchenny sprzedam. Stolarz, św. Rocha nr. 27.

DOM
do sprzedania. Sachalin, Ślepa nr. 4. 825

FORD-PÓŁCIĘŻAROWKA w dobrym stanie do sprzedania tanio Wiad. w Administracji Gońca III-cia Aleja nr. 52.

„FOTO-NOWOŚĆ"
Krakowska 6. 3 pocztówki retuszowane z portretem zł. 2.50, 6 dowodowych zł. 1.30. 521

GŁUCHOTA,
szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki. 313

KUPIĘ
gospodarstwo do 12.000 złotych. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Gospodarstwo". 790

HOMEOPATYCZNE
(przyrodolecznicze nietrujące) leczenie zastarzałych chorób wewnętrznych, płciowych, kobiecych Dr. med. Herwich, Katowice, ul. 3-go Maja nr. 40. Pisemne zapytania, dołączyć porto.

KUPIĘ
maszynę do szycia Singera — mało używaną. Oferty składać w sklepie „Gońca" pod „Maszyna". 798

KROWA
holenderka na ocieleniu do sprzedania. Św. Barbary nr. 48 mieszk. 6.

MAGIEL
sprzedam. Ostatni Grosz ul. Bór nr. 29, Herman.

MEBLE
nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace, sypialnia jasna i krzesła gięte. I Aleja nr. 12, Gliński. 822

OŚRODEK
ziemski lub młyn—tartak niewielki siła tylko wodna kupię wpłacę 20 — 30.000 złotych. Pośrednictwo zapłacę. Zgłoszenia w „PAR" Katowice, Poprzeczna 8 pod „Zdecydowanemu".

OKAZYJNIE
nowa sypialnia dębowa. Kopernika nr. 16, Zakł. stolarski, Marjan Markowski. 768

OGŁOSZENIE.
Sukc. Braci Wolbergów poszukują 35 tys. zł. dla spłacenia starego długu I-szą hipotekę (bez Towarzystwa) na dom w I-szej Alei nr. 12 — 108 łokci frontu, jakoteż na hipotekę placu przy ulicy Wilsona nr. 6, 20 tysięcy kwadratowych łokci, gdzie obecnie jest stacja autobusowa. Procent dotychczas przez 45 lat regularnie płacony. Zgłoszenia u właścicieli domu Aleja nr. 12.

OGRÓD
dwumorgowy owocowo-warzywny do wydzierżawienia. Może być z mieszkaniem. Wiadom. Kordeckiego nr. 19, gospodarz. 497

RADJO! RADJO!
Reperacja i konserwacja radjoaparatów, ładowanie i reperacja akumulatorów, montaże anten przyjmuje **TEICHNER,** Panny Marji 14, tel. 7-91 (wejście od ul. Wilsona).

OGRÓD i POLE
wraz z mieszkaniem do wydzierżawienia zaraz. Wiad. Teichner Aleja 14 (wejście od ul. Wilsona).

PROFESOR
przygotowuje do matury z łaciny, z wszystkich przedmiotów do gimnazjum w zakresie 6 klas. III-cia Aleja nr. 65 m. 1.

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia Ostatni Grosz, Kręta 12 Wiadom. u Krawczyka.

KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA. Gruntowna nauka, najnowszym systemem, trwa krótko. Opłaty za naukę zniżone. Po ukończeniu kursu wydajemy świadectwa. Zapisy — Aleja nr. 79 mieszk. 7, front. 551

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wygodami. — III Aleja nr. 53, dozorca wskaże. 549

MYDLARNIA
z dwoma kotłami do wynajęcia. Ogrodowa 53.

MOTOCYKL
sprzedam marki Indjan z przyczepką, w dobrym stanie. Wiadomość Żabia nr. 12 mieszk. 2. 819

MASZYNĘ
krytą, damską, do szycia, mało używaną, — sprzedam tanio. Ogrodowa nr. 61. Wiadom. u Kuli. 60

POKOIK
oddzielny z wygodami wynajmę zaraz. Jasnogórska nr. 55. 823

POKÓJ
z kuchnią dam w procencie za wypożyczenie 3.000 zł. Narutowicza 38 gospodarz. 59

PRZYJMĘ
pana na mieszkanie ze stołowaniem. Warunki dogodne. Kawia 24 m. II.

POTRZEBNY
zdolny podręczny — do szewca. Aleja Kościuszki nr. 2, Dąbrowski. 821

SPRZEDAM
pół domu przy ul. Garncarskiej 48. Wiadomość na miejscu u K. Zdracha.

SPRZEDAM
sklep dewocyjny blisko Jasnej Góry. Wiadom. Rynek Wieluński nr. 48 u gospodarza. 811

TANI CUKIER
dla pszczelarzy nadszedł Gotówkę i wykazy posiadanych uli składać: ul. Jasnogórska nr. 25. Miesięczne zebranie — członków odbędzie się dn. 3-go kwietnia w sali Sejmiku punktualnie o godz. 13-ej. 430

ZAROBEK
wysoki znajdą umysłowi, fizyczni bezrobotni. Wkład, fachowość zbędna. Zgłoszenia: „Natychmiastowy dochód zapewniony" Polrek Lwów. Zimorowicza. 518.

14 GR.
tylko kosztuje pranie kołnierza z połyskiem, koszuli dziennej 50 gr. chemiczne czyszczenie, pranie garnituru, palta, sukni i t. p. po cenach niskich i reklamowych **TYLKO** w Chemicznej Pralni i Farbiarni „Jadwiga" ul. Katedralna nr. 4 (dawn. Strażacka nr. 17). 552

WSZELKIE
zgłoszenia kupna i sprzedaży realności przyjmuje i załatwia solidnie — Goiczyk, Częstochowa, Aleja nr. 25, piwiarnia.

PARCELE BUDOWLANE przy ulicy Ciemnej i Myśliwskiej na bardzo dogodnych warunkach. Solawa, Ciemna nr. 90.

ZIOŁA LECZNICZE
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!** Adres: **Liszki — Apteka.** 053

ŻERDZI
świerkowe, oraz sosnowe długości 8 — 10 metrów z dostawą do sprzedania. Krótka 30. 529

ZIEMIĘ
pół morgi lub na place sprzedam. Ostatni Grosz Botaniczna nr. 32. 544

ZGINĄŁ
pies, wyżeł, nakrapiany, łatv bronzowe, wabi się „Ralf". Odprowadzić za nagrodą ul. Narutowicza nr. 71, K. Bielobradek.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Kazimiera Sosnowska, Nr. 45461.

ZGUBIONO
książkę członkowską — Spółdz. Banku Ludowego w Częstochowie za nr. 1593. 800

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Franciszka Gawrońskiego, nr. 895.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Wolf Srebrnik. 814

ZGINĄŁ
pies wilk, młody, proszę odprowadzić za nagrodą Stradom, ul. Nowy Świat nr. 24 815

Spółdzielczy Bank Ludowy

z nieograniczoną odpowiedzialnością

Aleja Kościuszki 2, dom własny

posiada na Lisińcu parcele budowlane

wielkości od 700 do 900 m²

Cena przystępna i dogodne spłaty. Informacje w Banku, okienko № 2.

Do sprzedaży pozostała już mała ilość parcel.

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią, bez odstępnego za czynszem miesięcznym lub kwartalnym — możliwie w śródmieściu. — Oferty skrzynka pocztowa 110.

POSZUKUJE SIĘ
dla urzędu państwowego 4 — 5-pokojowego lokalu, możliwie z korytarzowym rozkładem i w śródmieściu. Wiadomość Inspekcja Pracy, Aleja nr. 35. 803

POLA
4-ry morgi wydzierżawię ziemia ogrodowa przy ulicy Olsztyńskiej przed Garbarnią. Wiadomość: Mirowska 60, Żykwiński.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia Aleja Wolności 52 mieszk. 1.

POKÓJ
duży, umeblowany, dla 3-ch panów po 20.— zł. miesięcznie do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 10.

POKÓJ
duży, umeblowany, słoneczny, o dwu oknach, 1-sze piętro, z oddzielnem wejściem i wygodami 45.— zł. miesięcznie. Oferty do sklepu „Gońca" pod „45.— zł.". 538

POKÓJ
do wynajęcia z osobnem wejściem, całodziennem utrzymaniem. Miesięcznie zł. 70.—. Kordeckiego 17, sklep rzeźniczy.

POTRZEBNA
pokojowa z ładnem praniem, uczciwa, pracowita, czysta. Zgłaszać się z poleceniami: folwark Zacisze, Bogusławska.

PALETKA
wiosenne dla dzieci sukienki, ubranka poleca „Halina" Kościuszki 1/5.

POTRZEBNA
niewielka, uczciwa rodzina do większego gospodarstwa, z kaucją — 2.000 zł. Byt zapewniony. Ugoda do umowy na miejscu. Narutowicza 44, w sklepie. 56

PODAJĘ
do wiadomości, że z dn. 1-ym stycznia 1932 r. nie zarządzam domem na Zawodziu przy ul. Wodnej 22/24. Tomasz Mastalerz. 802

SZUKAM
pokoju umeblowanego od frontu z używalnością telefonu. Oferty do sklepu „Gońca" pod — „Telefon". 536

POTRZEBNI
dwaj chłopcy do konia i ogrodu. Botaniczna 6, Guziuk. 807

POTRZEBNY
inkasent do rozwożenia lemoniady. Narutowicza nr. 32. 809

Do wynajęcia **3 POKOJE** z kuchnią w nowym domu u gospodarza ul. Dąbrowskiego nr. 8. 539

SPRZEDAM
parcele w Olsztynie blisko zamku. Wiadomość Jasnogórska nr. 108/110 mieszk. 2. 547

SPRZEDAM
domek 4-mieszkaniowy na Ostatnim Groszu ul. Skośna nr. 7/9. 57

SPRZEDAM
2 mieszkania. Zawodzie, Bocianią nr. 31. 535

DRUKARSKIE
...KOSZEWSKIEGO
... Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45

Sklep „GOŃCA"
II-ga ALEJA № 26. TEL. 50.
Wielki wybór materjałów pisemnych i rysunkowych. Wytworna galanterja papierowa dla pań. Pomoce i przybory szkolne.
Ceny niskie. Wysoki gatunek. Obsługa uprzejma.

Z ziemi spiskiej.
Na zdjęciu naszem widzimy gazdę z ziemi spiskiej w charakterystycznym stroju góralskim.

Kiedy się nie czyta gazet

Ludzie, którzy „spadli z księżyca".

Przysłowiowa jest niezaradność życiowa analfabetów, którzy skutkiem braku umiejętności czytania z reguły padają ofiarą oszustów i wydrwigroszów. Ale — jak pokazuje kronika policyjna — można było chodzić do szkół, a jednak pozostać człowiekiem, który nic nie czyta i nigdy nic nie wie. Człowiekiem, nieczytającym dzienników.

Czytelnik gazet nigdy nie da się złapać na kupno „złotych" pierścionków od nieznanych sprzedawców ulicznych, bo wie, że w 100 proc. wypadków tranzakcja ta jest typowem oszustwem. Czytelnik gazet nie będzie klijentem pokątnych „banczków" i „spółdzielni", spekulujących przy pomocy wymownych agentów na łatwowierności ludzkiej i uroku „dolarówek na raty" bo wie, że w najlepszym wypadku jest to interes lichwiarski, a w najgorszym iniestety bardzo częstym — „bank" rozpływa się po ściągnięciu rat i pozostawia oszukanych na lodzie.

Ale dzieją się jeszcze dziwniejsze rzeczy. Niektóre z tych „banków" i „spółdzielni" padły z łoskotem, który usłyszeć musiał nawet głuchy. Ich „dyrektorzy" wyczyściwszy do dna kasę, są za granicami państwa. Wszystkie bez wyjątku dzienniki pisały o tem obszernie, wymieniając firmę i nazwiska. A jednak z różnych stron kraju napływają pod adresem tych już nieistniejących lub formalnie zlikwidowanych instytucji dalsze raty. Ich nadawcy po miesiącach jeszcze o niczem nie wiedzą.

Trudno doprawdy litować się nad tymi ludźmi. Są ofiarami ciemnoty, w którą pogrążyli się dobrowolnie. Niech czytają.

HUMOR i SATYRA.

Pomoc.

— Jeżeli do wieczora nie wytrzasnę 200 złotych muszę się zastrzelić. Czy nie mógłbyś mi pomóc?

— Żałuję bardzo ale nie posiadam rewolweru.

Szczęśliwy pasażer.

— Więc pan jest jedynym pasażerem, który ocalał w tej strasznej katastrofie okrętowej? I jakim cudem?

— Bardzo prostym, spóźniłem się na statek.

Uszczypliwy.

Dwóch abstynentów przyszło do restauracji. Zamawiają dwie szklanki mleka. Kelner wybałuszył oczy:

— Mleka, niestety, nie mamy. Ale może mam przynieść panom książeczkę z obrazkami?

Nowoczesne małżeństwo.

— Mój mąż bezemnie nie dałby sobie rady.

— Zupełnie tak samo, jak mój! Czy ma przyszyć guzik, czy też zacerować skarpetki, zawsze muszę mu nawlec nitke do igły!

W pociągu.

Pociągiem jedzie starszy pan z małym synkiem. Nagle zrywa się i pociąga za linkę bezpieczeństwa. Pociąg staje, wpada zdyszany konduktor.

— Dlaczego pan zatrzymał pociąg?

— Właśnie mój syn skończył dziesięć lat, proszę więc przyjąć dopłatę za bilet.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 10 KWIETNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

10'00 Nabożeństwo z Archikatedry we Lwowie. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Kom. meteor. 12'15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14'00 Odczyt rolniczy. 14'20 Koncert. 14'40 Pogadanka. 15'00 Koncert. 15'55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16'20 Muzyka gramofon. 16'40 Odczyt. 16'55 Muzyka gramof. 17'55 Odczyt ze Lwowa. 17'30 Wiadomości przyjemne i pożyt. 17'45 Koncert popołudniowy. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Muzyka gramof. 19'45 Słuchowisko z Krakowa. 20'15 Transm. koncertu z Konserwatorjum. 22'00 Koncert. 22'40 Komunikaty. 22'45 Wiadomości sportowe. 23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 11 KWIETNIA.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'20 Komunik. meteor. 13'35 Muzyka gramofon. 14'45 Muzyka gramof. 15'05 Komunikat gospod. i giełda pieniężna. 15'15 Przegląd komunikacyjny. 15'25 Odczyt dla maturzystów. 15'45 Komuikaty rybackie. 15'50 Odczyt dla maturzystów. 16'10 Muzyka gramofonowa. 16'20 Lekcja francuskiego. 16'40 Kącik młodych talentów muz. 17'10 Odczyt. 17'35 Muzyka lekka. 18'30 Rozmaitości. 18'50 Transm. z sali Rady Miejskiej Akademji ku czci ś. p. Arystydesa Brianda. 19'55 Wiadomości bież. 20'05 Wiadomości bież. rolnicze. 20'15 Prasowy dziennik radjowy. 20'30 Wiadomości sportowe. 20'35 Muzyka gramof. 20'45 Wywiad. 21'00 „Dama w czerwieni", operetka w 3-ch aktach Roberta Winterberga. 23'00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 10 KWIETNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

10'00 Nabożeństwo z Archikatedry we Lwowie 11'58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krak. 12'10—14'00 Transm. z Warsz. 14'00 Odczyt religijny. 14'20—16'20 Transm. z Warsz. 16'20 Muzyka gramof. 16'40 Odczyt z Warsz. 16'55 Muzyka gramof. 17'15 Odczyt ze Lwowa. 17'30 — 19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Bery i bojki śląskie. 11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 19'25 Rozmaitości. 19'45 Słuchowisko z Krakowa. 20'15—22'45 Transm. z Warsz. 22'45 Komunikaty sportowe. 23'00 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 11 KWIETNIA.

11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat z Warsz. 14'55 Komunikat gospod. 15'05 — 16'10 Transm. z Warsz. 16'10 Muzyka gramofon. 16'20 Francuski z Warsz. 16'40 Pogadanka ogrodnicza. 17'00 Muzyka gramofon. 17'10 — 18'30 Transm. z Warsz. 18'30 Rozmaitości. 18'50—19'50 Transm. z Warsz. 19'50 Odcinek powieściowy. 20'05 Komunik. Strażactwa Śląsk. 20'15—24'00 Transm. z Warsz.

Łamigłówka № 299.

Ułożył: **Zygmunt Posyłek.**

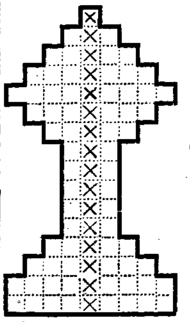

Utworzyć 16 wyrazów o podanem niżej znaczeniu. Litery na miejscu krzyżyków czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Spójnik, 2. Jest na obrazach, 3. Piśmiennictwo codzienne, 4. Łódź wenecka, 5. Północny inaczej, 6. Owoc, 7. Postać z ery rzymskiego Imperjum, 8. Tytuł, 9. Nasza pramatka, 10. Okres czasu, epoka, 11. Syn Noego, 12. Członek rodziny, 13. Owad, 14. Wyznanie, 15. Generał polski z czasów napol., 16. Imię męskie

Rozwiązanie łamigłówki Nr. 299 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dn. 13 b. m. przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.
zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Uprawa ryżu na Cejlonie.
Wiadomo powszechnie, że uprawa ryżu wymaga terenów bardzo wilgotnych. Zdjęcie przedstawia orkę pól ryżowych na Cejlonie. Coprawda trudno tę pracę nazwać orką w naszem pojęciu, albowiem jest to właściwie zagrzebywanie ziaren ryżu w błocie za pomocą specjalnych pługów o poprzecznych ostrzach.

Rozwiązanie szarady № 298

ARYSTYDES BRIAND.

Aramand, Rigoletto, York, Sieroszewski, Trydent Yucatan, Dunikowski, Elki, Stratosfera, Bleriot, Rewolucja, Insygnia, Ankara, Nurmi, Decobra.

Trafne rozwiązanie szarady sylabowej Nr. 298 nadesłało 56 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową „Zaklęty Dwór" W. Łozińskiego **p. Jerzy Górski,** ul. Dąbrowskiego 63, II — powieść jednotomową „Z oparów krwi" Kalinowskiego **p. M. Bogucki,** ul. Focha 32., III — pocztówki artystyczne **p. Lucyna Zamysłowska** ul. Panny Marji 77.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

3

HUGO BETTAUER.

PIĘTNO RASY

Ciemno lakierowane, okryte dywanem schody wiodły na piętro, do sypialni, pokojów gościnnych i łazienki, zaś z tyłu, od strony ogrodu, niżej o kilka schodów, była izba czeladna. Wszystkie zresztą wille w całych Stanach są zbudowane w ten sam sposób, różnią się tylko materjałem budowlanym i wielkością. Posiadłość pułkownika Whilcoxa była rzeczywiście siedzibą książęcą z białego piaskowca, poważną i skromną zewnątrz, natomiast wnętrzne uderzało wystawnością i wygodą.

Mrs. Harriet Whilcox, żona plantatora bawełny, powitała przybyłych na terasie. Była to postać imponująca, prawdziwa „American Beauty", wysoka, smukła, fizycznie kultywowana, a toaleta jej wieczorowa, nader skromna, raziła tylko nadmiarem pereł i djamentów, w brunatnych włosach, oraz w uszach i na małych, wąskich palcach. Był to obraz piękny, ale bez serca, zaś czoło, aż nazbyt może wysokie świadczyło o ambicjach władczych, jakie zazwyczaj czynią Amerykanów służkami powolnymi żon swoich.

— Mr. Whilcox opowiadał mi dużo o panu i cieszę się z poznania! — rzekła. — Ale widzę, że mąż mój nie posiada talentu narracyjnego. Spodziewałam się zobaczyć dostojnego profesora, w okularach, który wszędzie zostawia parasole, a miast tego... no, nie chcę panu mówić komplementów.

— Madame! — odparł. — Mąż nie mówił mi niemal nic o pani, przeczuwałem jednak, że tutaj, w Stanach Południowych napotkam piękność typową na Północy i to ziściło się w pełni.

— Jakże to dobrze, że pan przyjechał, a za zbyt pochlebny komplement bardzo dziękuję — dodała z czarującym uśmiechem.

Po tej krótkiej romowie poszedł Zeller do przeznaczonego dla siebie pokoju, wziął coprędzej zimną kąpiel, która usunęła znużenie, potem zaś przywdział frak, co na Południu obowiązuje surowiej jeszcze i został zaprowadzony do jadalni przez czarnego służącego.

Późnym wieczorem stał uczony u okna, z głową przyciężką od wina, wdychając łagodne powietrze, wiosenne. Przez myśl snuły mu się rozliczne wrażenia tygodni ostatnich. Utknął na momencie pożegnania z panią Whilcox, która zostawiła na chwilę dłoń swą w jego dłoni, świdrując go dziwnie szaremi, łyskliwemi oczyma. Kotłowało w nim, ale otrząsnął się. Pfuj! Żona gospodarza! Należało odpędzić tę myśl, która poniżała sama przez się.

Rudolf Zeller nie miał jeszcze wyobrażenia o głębiach i tajniach amerykańskiego flirtu, toteż spał niespokojnie. Marzyło mu się, że widzi przed sobą panią Harriet i młodą murzynkę. Pierwsza podała mu zdjęty z szyi sznur pereł, on atoli wziął z ręki czarnej dziewczyny kwiat polny. W tej chwili biała kobieta uderzyła pięścią dziewczynę w twarz, wołając, że nie jest człowiekiem i nie ma prawa patrzeć na Europejczyka. Jednocześnie syknęła doń:

— Jak pan śmiesz w obecności mojej spoglądać na czarną! O, wy Szwajcarzy jesteście potworami, jak murzyni, a człowieczeństwo reprezentujemy my tylko, Amerykanie!

Zeller zbudził się, słońce lśniło na bezchmurnem niebie i kpiąc z głupiego snu przywdział ubranie, by zwiedzić słynną hodowlę kwiatów i owoców pułkownika Whilcoxa, która go zwabiła aż tu, do Stanów Południowych.

* * *

Słynna hodowla pułkownika położona była o pół mili od domu, w stronie południowej. Wszystkie niemal rośliny kwitły właśnie, przepajając botanika po dziwem. Po wieloletnich wysiłkach cierpliwości i zachodów udało się pułkownikowi, w tym niemal tropikalnym klimacie, z zastosowaniem sztucznych nawozów wytworzyć krzyżowanie roślin najprzedziwniejszego rodzaju, tak, że miał kwiaty będące napoły goździkami a napoły różami, nisko w trawie pełzające rośliny uczynił krzewami, resztę doprowadził niemal do wysokości człowieka, zaś goździki przybrały pod jego ręką wielkość głowy dziecka o siedmiu barwach. Hodował różowe niezabudki, żółte fjołki, niesłychanie skomplikowane pnącze, a także łączył na jednem drzewie najrozmaitsze owoce.

Całemi godzinami przebywali obaj w ogrodzie, a fachowe zainteresowanie uczonego, oraz duma gospodarza, zasypywanego wyrazami uznania pozwalały zapomnieć o palących promieniach słońca, będącego niemal w zenicie, aż się zjawiła mała Karola Sampson, mulatka widziana wczoraj, która podała im dwa ogromne kapelusze panamskie, mówiąc:

— Lady przysyła te kapelusze, gdyż inaczej słońce porazi panów!

Uśmiechnęła się uroczo, a jakiś wiew świeżości uderzył od niej.

Pułkownik, miast odpowiedzi, zamienił na kapelusz szkocką czapeczkę, zaś Zeller podziękował uprzejmie, gładząc Karolę po związanych tylko czerwoną wstążką włosach, które nie były wełniste, ale kędzierzawe i posiadały miękkość jedwabiu. Skuliła się, niby głaskane kurczątko, patrząc nań dziecięcemi, a świadomemi oczyma. Potem spojrzawszy na pułkownika, który przycinał jakiś krzew, obrócony tyłem, rzekła:

— Niech pan nie głaszcze czarnej Karoli. Gdyby to zobaczyła lady, nigdy by nie podała mu już ręki, a Karola dostałaby kijem w twarz — potem dodała: — Mister nie powinien siedzieć w słońcu. Już cała twarz czerwona. Pan pułkownik nawykł do tego, ale pan przybywa z kraju gdzie niema słońca i musi uważać na siebie.

W tej chwili podniósł się pułkownik, zwrócony do gościa, a Karola uciekła w wielkich skokach, przyczem spódniczka jej polatywała, odsłaniając jasno brunatne, prześliczne, smukłe nogi.

Zeller skierował się w milczeniu wraz z gospodarzem do willi. Po chwili zaś rzekł:

(C. d. n.).

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.
Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".